Środa, 22 stycznia 1936 — Nr. 17 — Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VIII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon : 23-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Anglja opłakuje swego króla

Dzwon katedry św. Pawła obwieścił zgon monarchy

Nabożeństwo żałobne i przygotowania do pogrzebu — 9-miesięczna żałoba

Londyn, 21. 1. (PAT) W Sandringham dziś od rana panuje zupełna cisza. Na wszystkich gmachach powiewają flagi opuszczone do połowy masztu, jedynie na kaplicy, do której będą przeniesione dziś wieczorem zwłoki monarchy, widnieje nie spuszczony sztandar królewski na głównej wieżycy.

Arcybiskup Canterbury odprawił dziś zrana nabożeństwo, na którem obecna była ks. Mary i kilku członków rodziny królewskiej.

Żałoba w Londynie

Londyn, 21. I. (PAT.) Dziś o godz. 8 rano na rozkaz lorda majora City londyńskiej uderzyły **wszystkie dzwony katedry św. Pawła.** W ciągu **kilku godzin** żałobne dźwięki dzwonów katedry słychać było w odległości kilku mil od kościoła. Następnie w **Portsmouth i innych portach floty brytyjskiej** na znak ostatniego hołdu zmarłemu monarsze rozległy się **salwy armatnie.**

O godz. 12 w południe w londyńskim Hyde Parku **artylerja gwardji królewskiej rozpoczęła dawać strzały** w odstępach jednominutowych. Wystrzałów tych dano 70. Skończyły się one o godz. 13,10. W tej samej chwili jakby na umówiony znak, nowy król Edward VIII. wjechał w bramy pałacu św. Jakóba.

W Windsor uderzono w słynny dzwon sebastopolski, zdobyty na Rosjanach w czasie wojny krymskiej. Dzwon ten odzywa się tylko wtedy, gdy umiera monarcha.

Na wszystkich domach powiewają flagi opuszczone do połowy masztu. Teatry, kina i inne lokale rozrywkowe są zamknięte. Wyścigi i wszelkie zawody sportowe odwołano. Przed pałac Buckingham zajeżdżały bez przerwy samochody z osobami, pragnącemi wpisać się do wyłożonej w pałacu księgi.

Londyn, 21. I. (PAT.) Ciało zmarłego króla będzie przewiezione z Sandringham do Londynu we czwartek na lawecie.

Król Edward VIII. wyznaczył **okres żałoby na 9 miesięcy,** licząc od dziś. Od 21 lipca br. na dworze obserwowana będzie na dworze półżałoba, a dnia 21 października br. okres żałoby będzie zakończony.

Parlament składa przysięgę wierności

Londyn, 21. 1. (PAT) Parlament brytyjski zebrał się dziś o godz. 6-ej popoł. Punktualnie z wybiciem godziny 6-ej na salę obrad wkroczył speaker, a za nim straż parlamentarna. Sekretarz Izby podszedł do speakera z rotą przysięgi i księgą do podpisywania nazwisk. Speaker głośno odczytał rotę przysięgi: „Przysięgam, że dochowam wierności królowi Edwardowi, jego następcy tronu i sukcesorom“.

Speaker wpisał następnie swe nazwisko do księgi. Po nim **powtórzyli przysięgę** i wpisali swe nazwiska **premjer Baldwin,** kanclerz skarbu **Chamberlain,** min. **Simon** i **wszyscy członkowie rządu.** Po nich aktu tego dokonali siedzący w pierwszych ławach członkowie opozycji z leaderem swym pos. Athle na czele.

Dalszy ciąg zaprzysiężenia odbywać się będzie jutro popołudniu, a dopiero w czwartek, t. j. gdy już wszyscy posłowie złożą przysięgę, premjer odczyta specjalne orędzie królewskie.

Pierwsze znamienne kroki króla Edwarda VIII

Londyn 21. 1. (PAT). Pewne drobne fakty jakie towarzyszyły wstąpieniu na tron króla Edwarda VIII są komentowane jako objawy nowych tendencyj dworu królewskiego W. Brytanji w **kierunku bardziej ścisłego przystosowania się do nowoczesnych prądów.**

Pierwszym krokiem, nowego króla, jak wiadomo, było nakazanie **cofnięcia o pół godziny zegarów** w Sandringham, celem natychmiastowego przystosowania ich do **właściwej godziny.**

Drugim jeszcze bardziej znamiennym krokiem nowego króla był fakt, że udał się on z Sandringham do Londynu **samolotem.** Jest to pierwszy w historji wypadek, by król angielski w ten sposób rozpoczynał swe panowanie. W 20 min. po 12 wylądował król Edward na lotnisku Hendon pod Londynem w płaszczu futrzanym **bez nakrycia głowy.**

Król natychmiast wsiadł do samochodu i kazał się zawieść do pałacu św. Jakuba, przed którym oczekiwały tłumy publiczności. Król wjechał jednak do pałacu tylnem wejściem i **zebrane tłumy czekały napróżno.**

Duże wrażenie wywołał również fakt, niezupełnie bezpośrednio związany z posunięciami nowego króla. Po raz pierwszy **posiedzenie parlamentu zostało zwołane przez radjo.** Dziś o godz. 9 rano wszystkie rozgłośnie brytyjskie oznajmiły z polecenia speakera Izby Gmin i sekretarza Izby Lordów, że obie Izby parlamentu zostały zwołane na nadzwyczajne posiedzenie parlamentu na godz. 6 popołudniu, dla zaprzysiężenia członków parlamentu na wierność nowemu królowi.

Żałobne posiedzenie Rady Ligi

Genewa 21. 1. (PAT). Po krótkiem posiedzeniu poufnem Rady Ligi, na którem ustalono ceremonjał posiedzenia, poświęconego pamięci zmarłego króla angielskiego, odbyło się publiczne zebranie Rady. Zagaił je przewodniczący, przedstawiciel Australji **Bruce,** który w imieniu Rady Ligi, wyraził kondolencję królowej Marji, rodzinie królewskiej oraz narodowi brytyjskiemu. Po uczczeniu pamięci zmarłego przez powstanie i chwilę milczenia, zabierali głos wszyscy członkowie Rady wśród nich także p. minister Beck, przyłączając się do żałoby narodu brytyjskiego.

Ostatni przemawiał **minister Eden,** który ze wzruszeniem dziękował w bardzo serdecznej formie za wyrazy współczucia. Przewodniczący Bruce, zamykając posiedzenie, przyłączył się, jako przedstawiciel jednego z państw, które straciło monarchę, do podziękowań wyrażonych przez przedstawiciela Wielkiej Brytanji.

Za 8 milj. zł wyrobów metalurgicznych

chce zamówić Rosja w Polsce

(o) **Warszawa,** 21. I. (Tel. wł.) W Warszawie i Moskwie rozpoczęły się **rozmowy handlowe polsko-sowieckie** celem omówienia szeregu projektów importowo-eksportowych. Głównym tematem rozmów są **zamówienia sowieckie na polskie wyroby metalurgiczne w wysokości 8 miljonów zł.** Zapłata za nie ma być uiszczona gotówką. Zamówienia te mają być wykonane w roku bieżącym i obejmować mają część kontyngentu, którego ustalenie jest przedmiotem konferencji. Rokowania mają przebieg pomyślny.

Identyczne rozmowy toczą Sowiety z Niemcami, Belgją i Francją.

Dymisja gabinetu Lavala odłożona

z powodu uroczystości żał.b.ych w Londynie

Paryż, 21. I. (PAT.) Dzienniki donoszą, że w związku **z koniecznością, aby prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych wziął udział w misji, która reprezentować będzie Francję na pogrzebie króla Jerzego,** dymisja gabinetu Lavala zostanie odłożona do czasu zakończenia uroczystości pogrzebowych.

Koła polityczne przewidują, iż pogrzeb królewski nie odbędzie się przed upływem kilku dni.

Jeszcze jeden powrót po 20 latach niewoli

(o) **Wilno,** 21. I. (Tel. wł.) Do wsi rodzinnej Łodzianowice powrócił dopiero obecnie z niewoli rosyjskiej 42-letni Stefan Kopeć, którego rodzina uważała już od lat za zaginionego. Kopeć po wielu tragicznych przejściach dopiero teraz zdołał **uciec** z Rosji przez Łotwę do Polski.

Depesza kondolencyjna Pana Prezydenta R. P.

Warszawa 21. 1. (PAT). Na wieść o zgonie J. K. Mości króla Jerzego V p. Prezydent Rzplitej wystosował następującą depeszę:

J. K. Mość Edward VIII, Król Wielkiej Brytanji, cesarz Indyj — Londyn.

Wzruszony do głębi bolesną wiadomością o zgonie J. K. Mości, Króla Wielkiej Brytanji Jerzego, dostojnego i nieodżałowanego ojca Waszej Królewskiej Mości, którego panowanie pozostanie na zawsze pamiętnem, pragnę przesłać Waszej Królewskiej Mości w imieniu swojem i całego narodu polskiego słowa najżywszego współczucia oraz gorące i szczere życzenia chwały Jego panowania i pomyślności dla Jego krajów.

(—) Ignacy Mościcki.

W 73-tą rocznicę Powstania Styczniowego

Warszawa, 21. 1. (PAT) Dziś w wigilję 73-ej rocznicy Powstania Styczniowego odbył się pochód pod krzyż Traugutta. Z placu Marszałka Piłsudskiego uczestnicy uroczystości udali się pochodem ulicami miasta pod krzyż Traugutta, gdzie wygłosili przemówienia poświęcone uczestnikom powstania płk. **Jur-Gorzechowski** oraz **weteran 1863 r. Namert Wandalli.**

Na zakończenie uroczystości delegacja pochodu złożyła u stóp krzyża wieniec o barwach narodowych.

O godz. 20,30 w Domu Żołnierza na Pradze odbyła się akademja.

Dyr. Kollat konsulem honorowym Japonji na m. Gdynię

(o) **Warszawa,** 21. I. (Tel. wł.) **Rząd polski udzielił exequatur p. dyr. Kollatowi jako konsulowi honorowemu Japonji na miasto Gdynię.**

Nowe wystąpienia antyżydowskie studentów w Poznaniu

(o) **Poznań,** 21. I. (Tel. wł.) Wczoraj wydarzyły się nowe wystąpienia antyżydowskie wśród studentów Uniwersytetu Poznańskiego w hallu Collegium Minus. Później przeniosły się one do Collegium Medicum, gdzie **z sal wykładowych usunięto kilka studentek-żydówek.**

Nie będzie konsulatu czechosłowackiego!

Ani w Poznaniu ani w Gdyni

(o) **Warszawa,** 21. I. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że z dniem 1 kwietnia **konsulat czechosłowacki w Poznaniu, który miał być przeniesiony do Gdyni, wogóle zostanie zlikwidowany.**

Dziś w numerze:

Upaństwowienie społeczeństwa i uspołecznienie administracji

Przemówienie min. Raczkiewicza na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 21.1. (PAT) Dziś komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewn. Przed porządkiem dziennym p. Wagner zgłosił formalny wniosek, ażeby przewodniczący zwołał posiedzenie referentów poszczególnych działów budżetu dla porozumienia się w sprawie wniosków, jakie zamierzają postawić do budżetu, a które pozostają ze sobą w łączności.

Przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że zwoła takie posiedzenie na dziś o godz. 4,30 popołudniu.

Następnie zabrał głos minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz.

Przemówienie p. min. Raczkiewicza

Preliminarz na rok 1936/37 przewiduje w tym dziale wydatki na ogólną sumę 191.650.000. Budżet na rok 1935/36 był ustalony na 196.868.000. Różnica więc między temi budżetami wynosi **5.218.000 zł.** Projektowana obniżka, stanowiąca 2,6 procent budżetu, stawia gospodarkę Ministerstwa i podległe mu organa administracji lokalnej w obliczu zadań niełatwych, tembardziej, że zarówno w odniesieniu do gospodarki ostatnich miesięcy 1935/36, jak i całego roku 1936/37 Rząd postanowił zasadę całkowitej realności budżetu.

Na szczupłość budżetu ministra spraw wewn. złożyły się w ciągu lat z jednej strony wybitnie **oszczędnościowe nastawienie moich poprzedników**, z drugiej strony geneza budżetu tego resortu, który stojąc przez długie lata stale w ogniu najsilniejszych ataków na terenie parlamentu z tytułu swoich funkcyj, nie cieszył się szczególnemi względami Izb. Oszczędna gospodarka Ministerstwa Spraw Wewn. doczekała się też w swoim czasie **uznania ze strony najwyższego autorytetu, jak o tem świadczy opinja ś. p. Marszałka Piłsudskiego** o budżecie Ministerstwa, wypowiedziana na jednem z posiedzeń rady gabinetowej. Obecnie mamy **dalszą obniżkę tego budżetu o 5.218.000 zł.** Zgodziłem się taką właśnie obniżkę przeprowadzić, aczkolwiek rozumiem wszystkie trudności, jakie będą na tej drodze do pokonania.

TRZY GŁÓWNE ZADANIA.

Minister spraw wewn. wśród rozległego zakresu zadań, jakie ma do spełnienia przedewszystkiem: 1) **czuwa nad bezpieczeństwem i spokojem publicznym w Państwie, 2) czuwa nad wykonywaniem tych ustaw i przepisów administracyjnych, których wykonanie zostało mu zlecone, 3) minister spraw wewnętrznych sprawuje wreszcie z ramienia Państwa zwierzchni nadzór nad samorządem terytorjalnym oraz kieruje polityką aprowizacyjną i budowlaną w Państwie.**

STAN BEZPIECZEŃSTWA ULEGŁ POGORSZENIU.

Zacznę od **zagadnienia bezpieczeństwa.** Stan bezpieczeństwa w kraju na przestrzeni ubiegłego roku **uległ pogorszeniu.** Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie ogólnej **przestępczości kryminalnej.** Wzrosła też w tym okresie ilość przestępstw nierównie **poważniejszej natury:** zbrodni stanu, rozbojów w bandzie, rozboju pojedyńczego. Nie bez wpływu na stan bezpieczeństwa najbliższych miesięcy będzie dokonane już zwolnienie z więzień na zasadzie ustawy amnestyjnej kilkunastu tysięcy osób.

WYWROTOWA DZIAŁALNOŚĆ OPOZYCJI

Również, a może nawet w sposób bardziej wydatny, wzrosła ilość **wypadków rozruchów i oporu przeciw władzom** oraz wypadków **zakłócenia spokoju publicznego.** Wzrosła również liczba wypadków zbiorowych, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. **Stan ten w pewnej mierze jest wynikiem stałej i konsekwentnie nie przebierającej w środkach działalności niektórych ugrupowań politycznych, pragnących drogą wywołania zamieszek i rozpętywania najniższych instynktów ludzkich szukać możliwości zdobycia władzy politycznej w kraju.**

Wzrosła także pod pewnym względem działalność organizacyj wywrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka, stosowana od pewnego czasu przez organizacje wywrotowe, zmusza organa bezpieczeństwa do zwiększenia czujności i baczności, tem więcej, iż zaobserwować się dają **wysiłki organizacyj wywrotowych, zwłaszcza na terenie województw zachodnich, do organizowania wystąpień masowych.**

WZROST PRZESTĘPCZOŚCI.

Wzrost przestępczości jest zjawiskiem smutnem, ale w pewnym stopniu zrozumiałem. Jest on ściśle związany z **ciężką sytuacją gospodarczą kraju,** a także rok przedłużającego się kryzysu w związku z szybkim przyrostem naturalnym ludności i zupełnem zahamowaniu naszej prawie miljonowej w latach przedwojennych ekspansji emigracyjnej staje się w Polsce zagadnieniem coraz poważniejszem. Muszę stwierdzić przeto, że wszystkie okoliczności, wywierające bezpośredni wpływ na stan bezpieczeństwa w kraju, wymagałyby raczej zwiększenia wydatków z tym działem związanych.

APARAT ADMINISTRACYJNY.

Sprawy porządku publicznego w zakresie bezpośredniej kompetencji ministra spraw wewn. obejmują ogromny kompleks spraw stanu cywilnego, ruchu ludności, stowarzyszeń, związków itp. Podległe mi urzędy wojewódzkie oraz w pierwszej instancji starostwa stanowią centralny punkt całej administracji państwowej. Urzędy te obsługują nie tylko resort spraw wewnętrznych, ale jeszcze 5 innych, a pozatem permanentnie współdziałają z całą administracją rządową i samorządową.

Cały aparat tych władz w zakresie ilościowym i w sensie jego uposażenia **nie daje już żadnego pola dla poważniejszej akcji oszczędnościowej.** Mimo przyrostu ludności, który z konieczności co rok pociąga za sobą wzrost pracy administracji, personel urzędów wojewódzkich i starostw **spadł od roku 1926 z 6.101 osób do 4.790 w roku bieżącym.** Dodać należy, iż etaty urzędów wojewódzkich i starostw przedstawiają się skromnie nietylko pod względem ilościowym. Na 4.791 urzędników aż **3.754 pozostaje w stopniu uposażenia od 7 grupy do 12** a przecież uposażenie w stopniu 8-mym wynosi obecnie efektywnie **zaledwie 231 zł. miesięcznie.** Istotnem utrudnieniem prawidłowego urzędowania, a także jedną z przyczyn niezadowolenia obywateli jest niewątpliwie stan naszych przepisów. Zaznaczyć trzeba, że w swoim zakresie Ministerstwo Spraw Wewn. uczyniło już bardzo wiele dla uporządkowania tej dziedziny.

OBNIŻENIE ŚWIADCZEŃ NA RZECZ SAMORZĄDU.

Nacisk na obniżenie wysokości stawek świadczeń ludności na rzecz samorządu, zwłaszcza zaś ludności rolniczej, konieczność dostosowania wysokości wydatków związków samorządowych do poziomu zmniejszonych dochodów, przeprowadzenie i wcielenie w życie zniesienia opłat mytniczych, rogatkowych i postojowych, regulowanie sprawy zamiany świadczeń naturalnych na pieniężne, przeprowadzenie zniżki opłat za korzystanie z przedsiębiorstw samorządowych, skomplikowana i trudna akcja oddłużenia samorządu, — oto obraz bynajmniej niekompletny tych szczególnych zadań, które spadają na podległą mi w tym zakresie administrację.

Jeżeli chodzi o podział administracyjny, przyznać należy, że jest on niewątpliwie wadliwy, trzyma się granic dawnych zaborów, przytem jest nieskoordynowany z podziałem wojskowym i innemi podziałami resortowemi.

WADLIWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY.

Szczególną wagę przywiązuje p. min. Raczkiewicz do zagadnienia **nadzoru i kontroli.** Nastąpiło już znaczne wzmocnienie organizacji racjonalnej inspekcji przez stworzenie w ministerstwie centralnego biura inspekcji. Lecz cała ta organizacja, to **tylko ramy, które swą działalnością wypełnia człowiek.**

I dlatego to — podkreśla p. minister — z całym naciskiem, że **bez wydatnego wzmożenia ofiarnej, wytrwałej pracy** i zdwojenia wysiłków przez ogół pracowników administracji — trudnemi do osiągnięcia musiałyby być ogólne rezultaty działalności całego resortu. **Armja pracowników** podległej mi administracji **rozumie w pełni celowość i potrzebę** takiego właśnie do swej pracy stosunku.

SŁUŻBA URZĘDNIKA ŹRÓDŁEM RADOŚCI I DUMY.

Służba na stanowisku urzędnika Państwa Polskiego musi być zawsze i dla każdego źródłem radości i dumy.

Stawiając wysoko pojęcie **honoru** urzędnika, pragnąłbym, aby podobne uczucie było wspólnem dla całego podległego mi ogółu urzędniczego. **Jeżeli armja — siła zbrojna Państwa musi być zawsze najwyższym wzorem dla każdego obywatela ofiarnej, karnej, owianej duchem wyrzeczenia się aż do życia włącznie służby dla Ojczyzny,** to wzorem tej służby być ona musi **przedewszystkiem** dla wielkiej liczebnie **armji cywilnej** — armji pracowników państwowych, której każdy członek winien mieć w sercu i mózgu wyryte dwa słowa, źródło stałej otuchy i stałej swej dumy: **„służba Państwu".**

Zdaję sobie w zupełności sprawę z faktu, że z wymogiem wzmożenia, usprawnienia i zwiększenia wydajności pracy przez urzędnika wiąże się sprawa stworzenia, o ile możności, **odpowiednich warunków,** odpowiedniej atmosfery dla jego pracy.

WYCHOWAWCZE ZADANIA ADMINISTRACJI.

W państwie współczesnem administracja nie może wzorem stuleci ubiegłych ograniczyć się tylko do martwego wykonywania przepisów, **przypaść jej musi w udziale bezpośrednia kolaboracja z życiem społecznem, chętna i żywa pomoc w należytem organizowaniu społeczeństwa, a więc i płaszczyzna zadań wybitnie wychowawczych.** W państwie współczesnem upaństwowienie społeczeństwa i uspołecznienie administracji są przecież tylko dwiema stronami tego samego zagadnienia. Podkreślić na tem miejscu jednak muszę, że w pracy administracji i w należytej ocenie tej pracy **niezbędny jest i ze strony społeczeństwa zupełny objektywizm.**

Oto są w dużym myślowym skrócie uwagi, które nastręczają się przy okazji dzisiejszych rozważań na temat budżetu.

Referat sprawozdawcy i dyskusja

Po przemówieniu min. Raczkiewicza wygłosił referat sprawozdawca pos. **Zdzisław Stroński,** poczem nastąpiła dyskusja, kontynuowana na popołudniowem posiedzeniu. Zabierali w niej głos **prawie wszyscy członkowie komisji,** a wśród nich także **poseł** okręgu toruńskiego p. Jan Ślaski.

Ważne postulaty Pomorza

Przemówienie posła Jana Ślaskiego

Nadmiar zmieniających się zbyt często przepisów, rozporządzeń i ustaw oraz często nieżyciowa formalistyka powodują niepotrzebną pracę i kosztowne rozszerzanie urzędów.

Drobne lub pozorne rozbieżności w rozporządzeniach rosną zanim dojdą od Ministerstwa do społeczeństwa i wywołują wrażenie braku skoordynowania prac poszczególnych urzędów zwłaszcza administracyjnych i skarbowych. Bliższa współpraca tych organów pozwoliłaby uniknąć wiele niepotrzebnego rozgoryczenia.

O POWIĘKSZENIE WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO.

W sprawie Pomorza na pierwszy plan wysuwa się konieczność realizacji uchwał Komisji Usprawnienia Administracji o powiększeniu obszaru województwa pomorskiego.

Pomorze, które łączy Polskę z morzem i Gdynią, musi mieć wszelkie dane, **żeby swobodnie i silnie rozwijać na swym terenie życie gospodarcze i kulturalne.** Zbyt mały obszar nie pozwala na ten rozwój, powoduje brak samowystarczalności finansowej i **zbyt wielkie obciążenie ludności** świadczeniami.

Należałoby przeprowadzić na Pomorzu koncentrację władz i urzędów o charakterze wojewódzkim, żeby zapewnić im ściślejsze współdziałanie.

W OBRONIE POWIATU WĄBRZESKIEGO.

W związku z projektowanem usprawnieniem administracji i oddłużeniem samorządów projektowany jest **podział powiatu wąbrzeskiego.**

Centralne położenie miasta i sieć dróg ułatwiają ludności rolniczej powiatu dojazd i dowóz produktów rolniczych do Wąbrzeźna. Podział powiatu naraziłby ludność na załatwianie spraw urzędowych w miejscu odległem i na podwójną ilość wyjazdów: w celu załatwiania spraw w mieście powiatowem i w celu — wątpliwego **już wtedy — zbytu** produktów w Wąbrzeźnie.

Wąbrzeźno liczy 9000 mieszkańców, ma szereg warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych. Usunięcie urzędu powiatowego wpłynęłoby na wzrost bezrobocia i spowodowałoby upadłość szeregu firm polskich. Oszczędność wynikająca z likwidacji powiatu **nie opłaci poważnych strat finansowych, gospodarczych i politycznych.**

Dlatego proszę pana Ministra, **żeby zechciał** przeciwstawić się projektowi **zniesienia** powiatu wąbrzeskiego i **ustosunkować się** pozytywnie do powiększenia **obszaru** województwa.

Poprostu

Fałszerze rzeczywistości

Endecja celuje niewątpliwie w jednej rzeczy: umiejętności stwarzania fikcyj i haseł agitacyjnych, któremi karmi zastępy ludzi, często w najlepszej wierze, biorących owe fikcje za rzeczywistość, agitacyjne demagogiczne hasła za święte wskazania narodowe.

Jednym z najobrzydliwszych agitacyjnych endeckich chwytów jest utrzymywanie fikcji, że jedynymi narodowcami w Polsce są endecy, że endecka polityka jest narodową polityką, że naród polski i endecja to jedno.

Jeden z endeckich organów, stale karmiący swych czytelników tego rodzaju oszukańczą strawą, wyraźnie stwierdza, że w Polsce stoją na dwóch przeciwnych krańcach dwa przeciwne obozy: „polski i kosmopolityczny. Obóz narodowy i obóz majowy".

Cóż praktycznie oznacza to stwierdzenie? Oto nic więcej tylko, że:

powstańcy polscy, rewolucjoniści, zesłańcy sybiracy, legjoniści, peowiacy, śląscy i wielkopolscy powstańcy wyznający ideologję Józefa Piłsudskiego, Obrońcy Lwowa i Wilna, ranami okryci żołnierze wojny 1920 a nadewszystko i te dziesiątki setki tysięcy poległych na polach bitew pod znakiem Orła białego bohaterów walk o niepodległość to kosmopolici, to nie Polacy. Polakami narodowcami natomiast byli i są ci, którzy w okresie walk o niepodległość spokojnie kartofle kopali, bezpiecznie pod pierzynami wyczekując wydarzeń, ci, co osobiste tchórzostwo kryli „brakiem gwarancyj" — ci, co w okresie walk o granice i byt Odrodzonej, hałaśliwie wiecowali, lękając się karabinu, bohatersko z Warszawy uciekali, ci co Wodza oskarżali, wojsko demoralizowali, ci co miljony na dostawach zarabiali, ci co... ręce gen. Weyganda całowali. To Polacy narodowcy.

Kosmopolitami są ci, którzy idąc za wskazaniami Józefa Piłsudskiego, czynnie, własnym przykładem uczyli jak należy Państwo Polskie kochać, jak należy je umacniać, jak własnym trudem i wysiłkiem pomnażać potęgę Rzplitej, jak organizować życie państwowe, by uniknąć wad i błędów niewoli, jak budzić dumę narodową, jak poświęcać dla Polskiego Państwa wszystko i osobiste i stanowe czy grupowe interesy, narodowcami zaś polskimi — Polakami są ci, co mord Prezydenta Rzeczypospolitej przygotowali i uświęcali, ci co Polskę dzielić chcieli, organizując frondy, ci co polskiego policjanta kamieniami obrzucają, ci co fundusze na obronę kraju skreślali, ci co poszanowanie dla władz polskich za zdradę uważają, ci co walkę z polskim starostą do godności bohaterstwa narodowego wynoszą...

Tak oto wygląda w rzeczywistej rzeczywistości ów podział dokonany przez pismaka endeckiej partji, tak przedstawia się owa fikcja o endeckich narodowcach.

Gdyby naród polski był takim, jak wodzowie endeccy, gdyby polska polityka narodowa budowana była przez endeków, biedną, bardzo biedną byłaby Polska.

Trzeba, by wszyscy polscy narodowcy, to jest ci — którzy dla Polski poświęcali życie, dla których Polska i miano narodowca, nie jest i nie było tylko chwytem agitacyjnym, powiewaniem na obchodzie chorągiewką o barwach narodowych, ale treścią życia, pracy i wysiłków, treścią trudu i ofiary, mocno i stanowczo zaprotestowali przeciw poniżaniu ich narodowej pracy, przez bankrutów i przekupni.

To jest nakaz chwili. Musimy podnieść wysoko sztandar narodowy i nie pozwolić więcej plugawić go karłom, niewolnikom i handlarzom politycznym.

Trzeba, aby szerokie warstwy społeczeństwa polskiego, zobaczyły ową fikcję, aby mianem narodowca — Polaka nie znaczono zwyczajnego gałgana, obrzucającego policjanta kamieniami.

W tej akcji nie będziemy odosobnieni; młode polskie pokolenie już wcześniej zrozumiało, że idei narodowej nie wolno utożsamiać z endecją.

Jerzy Drobnik („W ogniu przemian" str. 93) — jeden z współtwórców OWP, tak oto pisze:

„...należy jednak wyraźnie postawić kwestję dla wielu jeszcze niejasną: otóż nacjonalizm a wogóle idea narodowa a Związek Ludowo-Narodowy wzgl. dzisiejsza jego postać Stronnictwo Narodowe to dwie różne rzeczy. Twierdzi się mianowicie, że jedyną formą organizacyjną, w której wyraz swój znajduje nacjonalizm polski, jest Stronnictwo Narodowe. Otóż to jest nieprawda, a gdyby było prawdą, to bardzo źle wyglądałaby dzisiaj przyszłość nacjonalizmu polskiego"...

„...Należy stwierdzić całkiem wyraźnie, że Stronnictwo Narodowe nie jest jedyną organizacją narodową i że nadomiar od dłuższego czasu bardzo źle służy polityce narodowej".

Te trafne wywody p. Drobnika pozwalają nam przypuszczać, że myślący ogół polski zajmie zdecydowane stanowisko wobec tej fikcji endeckiej i w niedługim czasie sprowadzi ją do właściwej roli... fałszywych kart w grze politycznej endecji. **Este.**

Zagadnienia mniejszościowe na Pomorzu

II.
Osadnictwo

(t.) W pierwszym artykule z cyklu aktualnych rozważań na tematy zagadnień niemieckich na Pomorzu wskazywaliśmy na niewspółmiernie wysoki stan posiadania Niemców w rolnictwie pomorskiem. Mniejszość niemiecka stanowi na Pomorzu zaledwie coś około 9 proc., a skupia w swem ręku 22,34 proc. ogólnego obszaru gospodarstw wiejskich. Procent ten, jeśli chodzi o większą własność rolną (ponad 180 ha) jest przytem znacznie większy i wynosi ponad 50 proc. W dodatku w rękach niemieckich na Pomorzu znajdują się najlepsze obszary rolne. Wystarczy rzucić okiem na mapę, by się przekonać, że tam, gdzie występuje najlepsza gleba, tam wszędzie powstają największe skupienia posiadłości niemieckich. A więc na terenie kęp nadmorskich i wyżyny chełmińskiej, w północnowschodniej części powiatu kartuskiego, w okolicach Smętowa w powiecie starogardzkim, w Kosznajderji, a przedewszystkiem na najżyźniejszych połaciach ziemi pomorskiej w dolinie Wisły w powiatach: toruńskim, chełmińskim, grudziądzkim i tczewskim własność niemiecka występuje albo w przewadze albo też w bardzo wysokim procencie w stosunku do własności polskiej.

Walka o ziemię na północno-zachodnich kresach Rzeczypospolitej jest zagadnieniem odwiecznem. Tutaj na styku dwóch ras i dwóch kultur zagadnienie posiadania ziemi ma swój sens głębszy. Mija właśnie 50 lat od chwili powstania w dawnej Rzeszy Niemieckiej osławionej komisji kolonizacyjnej, której zadaniem było rugowanie z ziemi Polaków i sadzanie na niej sprowadzanych z głębi Niemiec kolonistów.

Na szczęście dla nas w latach przedwojennych komisja kolonizacyjna natrafiła na rozpaczliwy, zacięty opór ze strony polskiej. Ci nieliczni Polacy, których skusiły pruskie pieniądze, usuwani byli poza nawias społeczeństwa polskiego i piętnowani jako zdrajcy sprawy narodowej. Odpór, jaki niemieckim zakusom na polską ziemię dało miejscowe społeczeństwo, jest naprawdę podziwu godny. Dzięki temu na 235.463 ha ziemi, wykupionej przez komisję kolonizacyjną podczas jej istnienia wespół z bankami parcelacyjnemi, z polskich rąk zdołano wykupić zaledwie niespełna 30.000 ha. To też komisja kolonizacyjna musiała parcelować głównie majątki niemieckie. Nie zwiększało to obszaru ziemi w rękach niemieckich, natomiast wpływało wybitnie na zwiększenie liczby samodzielnych warsztatów rolnych oraz na sztuczne niemczenie Pomorza, gdyż osadnicy sprowadzani byli z głębi Niemiec.

W rezultacie pruska komisja kolonizacyjna pozostawiła po sobie na terenie Pomorza 10.930 gospodarstw niemieckich o łącznym obszarze 193.724 ha. Po przejęciu Pomorza przez Polskę z tej liczby 10.930 gospodarstw pozostało we władaniu Niemców 9.024 osad o obszarze 168.473 ha. 1.906 osad powróciło w ręce polskie, z czego 386 objektów o obszarze 6.714 ha. zostało zlikwidowanych z powodu przyjęcia przez ich właścicieli obywatelstwa niemieckiego, a 1520 osad o obszarze 17.537 ha. przejęto przez anulację na rzecz Skarbu Państwa. W ten sposób obszar objektów, przejętych przez Skarb Państwa drogą likwidacji i anulacji, równa się prawie dokładnie obszarowi ziemi, wykupionemu z rąk polskich przez komisję kolonizacyjną.

Z chwilą przejęcia Pomorza przez Państwo polskie zaczął się proces odwrotny. Zaczęło się tworzyć osadnictwo polskie, które dzisiaj może się już poszczycić poważnym dorobkiem. Na pierwszy ogień parcelacji rządowej poszły przedewszystkiem domeny państwowe, nierozparcelowane majątki, przejęte po komisji kolonizacyjnej oraz objekty wolne, pochodzące z pierwokupu lub z odkupu. Później na podstawie ustawy o reformie rolnej doszły do tego majątki prywatne powyżej 180 ha, ustalane corocznie w t. zw. wykazach imiennych posiadłości przeznaczonych do parcelacji.

Zapas ziemi państwowej do parcelacji wynosił po przejęciu Pomorza 84.213 ha. Z tego na dzień 1 stycznia 1935 r. zostało jeszcze do dyspozycji 19.780 ha.

Zapas ziemi prywatnej, obliczony zgodnie z postanowieniami ustawy o reformie rolnej wynosił 308.980 ha. Po odliczeniu jednak obszarów, wyłączonych z pod reformy rolnej na podstawie postanowień art. 4 i 5 ustawy, pozostało do dyspozycji tylko 109.015 ha. Z zapasu tego część już wykupiono przymusowo i rozparcelowano, tak że na dzień 1 stycznia 1935 było jeszcze do dyspozycji 69.148 ha. Z tej liczby 38.504 ha. czyli 55,6 proc. ziemi znajduje się w posiadaniu Niemców.

Do tego zapasu ziemi na cele reformy rolnej dochodzą jeszcze nadwyżki z majątków kościelnych o ogólnym obszarze 18.678 ha.

Razem mamy więc do dyspozycji dla celów przymusowej parcelacji 107.606 ha. ziemi. Ponieważ obecne tempo parcelacji na Pomorzu wynosi około 8—10 tysięcy ha. rocznie, przeto zapas ziemi, jakim rozporządzamy starczy na około 10 lat. Czas zatem najwyższy, aby już naprzód pomyśleć o przygotowaniu dalszych obszarów, na których możnaby osadzić dalsze tysiące polskich rodzin z pośród bezrolnych i małorolnych Pomorza oraz z innych przeludnionych okolic Polski.

Jeśli chodzi o własność niemiecką, to po zdziesiątkowaniu jej w pierwszych latach powojennych, daje się obecnie odczuwać ze strony kierowniczych czynników niemieckich usilne dążenie do utrzymania za wszelką cenę obecnego jej stanu posiadania, a nawet do stopniowego jej powiększania

Różnemi drogami ku temu zmierzano. Dawniej rokrocznie zasypywana była Liga Narodów skargami mniejszości niemieckiej na pociąganie majątków niemieckich do świadczeń na rzecz reformy rolnej w Polsce. Od dwóch lat, wobec bezskuteczności tych skarg oraz wobec wypowiedzenia przez Polskę poniżającego ją paktu o ochronie mniejszości narodowej, zaniechano tej drogi ze strony niemieckiej. Jeszcze nie tak dawno rozdawano rolnikom niemieckim na Pomorzu hojne kredyty z zagranicznych źródeł finansowych, które miały służyć do utrwalenia Niemców na roli. Ba, nawet pod patronatem konsulatu niemieckiego w Toruniu prowadzono przy pomocy zagranicznych funduszów akcję wykupu ziemi z rąk polskich i osadzania na niej już to miejscowych bezrobotnych Niemców, już to kolonistów niemieckich, ściąganych z b. Kongresówki i z Wołynia. Akcją tą zajmowała się specjalna spółdzielnia p. n. „Revision" z siedzibą początkowo w Toruniu a później w Grudziądzu. Po zlikwidowaniu tej spółdzielni agendy jej przejęła spółka p. n. „Credit" z siedzibą w Poznaniu i z ekspozyturą w Grudziądzu.

Akcja ta mimo wysokiego patronatu niemieckich czynników konsularnych na Pomorzu, mimo zaangażowania w niej poważnych kapitałów, okazała się zbyt kosztowna i spodziewanych rezultatów nie dała. Ogólny bowiem bilans obrotu ziemią z wolnej ręki za ten czas jest dla polskości dodatni. Wprawdzie Niemcy zdołali wykupić z rąk polskich 295 objektów rolnych o powierzchni 4248 ha, w tym samym jednak czasie Polacy wykupili od Niemców 1608 objektów o obszarze 19720 ha. Nadwyżka więc na rzecz polskiego stanu posiadania wynosi 15472 ha.

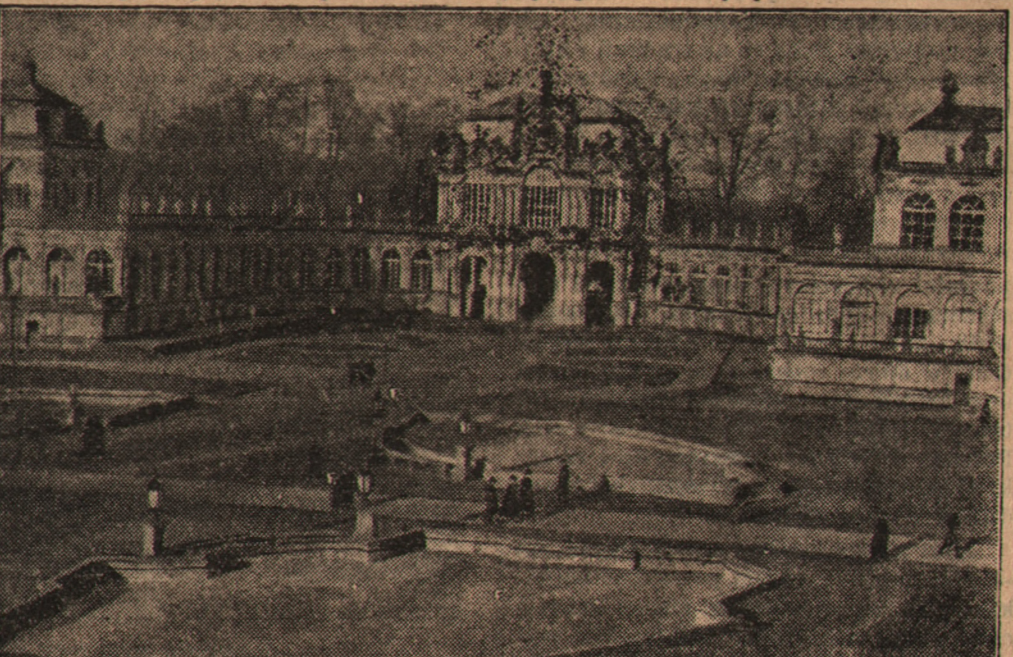
Nie ulega wątpliwości, że ten proces przesuwania własności rolnej z rąk niemieckich do rąk polskich musi być kontynuowany. Wszystkie drogi i środki ku temu zmierzające muszą być nadal stosowane. Sprowadzenie niemieckiego stanu posiadania do procentu, odpowiadającego liczebności mniejszości niemieckiej na Pomorzu, oto cel, który tej akcji powinien przyświecać.

Architekt króla Augusta Mocnego

w setną rocznicę zgonu

W tych dniach minęła rocznica zgonu Dawida Mateusza Pöppelmanna, architekta elektorów saskich, który bawił w Polsce w latach 1697—1718. Wykonywał on widoki Warszawy i okolic, plany Zamku Królewskiego, nigdy nie wykonane, lecz twórca arcydzieła rokoka saskiego „Zwingeru" drezdeńskiego, który do tej pory uważany jest za cacko architektury XVIII stulecia.

Na wzór tego drezdeńskiego pałacu miał być przebudowany pałac Bielińskich w



„Zwinger" drezdeński

znajdujące się w królewskiem muzeum w Dreźnie, plany i rysunki, dotyczące pałaców: Saskiego, Kaźmierzowskiego, Błękitnego i innych w Warszawie.

Pozatem, a raczej przedtem utrwalił się w pamięci potomności Pöppelmann, jako Warszawie. Na gruzach jego stanął niestety według mocno zniekształtowanego projektu Pöppelmanna pałac królewski tak zwany „Saski". Przebudowa zamku i Ujazdowa nie doczekała się, niestety, realizacji, jako zbyt kosztowna.

Rodacy z Rumunji
proszą o książki i gazety

W numerze z dnia 9 bm. zamieściliśmy wezwanie rodaków naszych, przebywających stale w Rumunji, o przysłanie im książek i czasopism, celem utrzymania stałego kontaktu z krajem i podtrzymania ducha narodowego w oddalonem od kraju ojczystego gronie Polaków.

Teraz otrzymujemy prośbę o przesyłanie tych książek i wydawnictw pod adresem: „Tow. Bratniej Pomocy — Czytelnia Polska" w Baniłowie nad Czeremoszem, Bucowina — Romania.

Uważamy ze swej strony, że w każdym domu, w każdej rodzinie znajdzie się kilkanaście, lub conajmniej kilka tomów książek poprostu zbytecznych, już przeczytanych i nie stanowiących dla posiadacza istotnej trwałej wartości. Takie książki należy wysłać rodakom na obczyźnie przez pocztę małym kosztem opłaty pocztowej bo dla nas jest to niczem, a dla nich będzie nabytkiem nieocenionym.

GŁOSY I ODGŁOSY.

„Parodja aplikacji sądowej"

„Czas" udziela na swych łamach głosu młodemu prawnikowi, który rzuca szereg niepozbawionych słuszności uwag o **bezpłatnej aplikacji** sądowej. Autor wywodów wylicza różnorodne prace, które wykonywać musi aplikant sądowy, i dochodzi do wniosku, że zasada ośmiogodzinnego dnia pracy nie obejmuje aplikantów i że są oni gorzej traktowani pod tym względem niż praktykanci fryzjerscy.

„Ale nie chodzi już o to, — pisze dalej „młody prawnik" — że aplikant musi często pracować ponad siły. Chodzi o to, że Państwo za pracę tę nie płaci. Absurdem jest bezpłatność aplikacji sądowej! Krzywdą dla młodych prawników, a zwłaszcza dla tych, co przymierając głodem kończyli studja! Wartość pracy aplikantów odpowiada conajmniej pracy protokólantów, którychby Państwo musiało opłacić, gdyby napływ prawników do sądownictwa zmalał do zera. Państwo powinno reprezentować w dzisiejszych czasach ideał sprawiedliwości społecznej. Jak pogodzić bezpłatną aplikację sądową chociażby ze stanowiskiem polskiego kodeksu zobowiązań, który w art. 442 powiada, że zrzeczenie się zgóry wynagrodzenia za pracę (bezpłatny aplikant sądowy musi podpisać takie zrzeczenie się) jest nieważne? Gdzie logika w systemie naszego ustawodawstwa? Dlaczego Pańtwo, twór polityczny, toleruje zjawiska, tępione w stosunkach prywatnych?

Kwestja aplikacji sądowej woła o radykalne uzdrowienie. Wkrótce będą kończyć aplikację tylko ci, którzy posiadają majątki i dochody. Jest to przecież parodją, by człowiek przez dwa lub trzy lata pracował bezpłatnie, a niejednokrotnie i po tym okresie za ofiarną pracę musiał rezygnować z nadziei uzyskania wynagrodzenia.

Nieładnie

Jako jedyne pismo na Pomorzu, wychodzące rano, podaliśmy wczoraj pierwsi wiadomość o zgonie króla Wielkiej Brytanji, Jerzego V. Mimo późnej godziny, kiedy ta żałobna wiadomość rozeszła się po świecie, zdołaliśmy załączyć do niej krótki życiorys zmarłego monarchy, opracowany w całości przez naszą nocną redakcję.

Nie po raz pierwszy zresztą mieliśmy się niebawem przekonać, że pewne pisma, pragnące uchodzić za poważne organy opinji publicznej, bez żadnych skrupułów „odrzynają" — jak to się pospolicie mówi — owoce cudzej pracy dla siebie. Zwłaszcza celuje w tym mało zaszczytnym ale widocznie popłatnym procederze wychodzący w Bydgoszczy „Dziennik Bydgoski". To też bez specjalnego zdziwienia przeczytaliśmy wczoraj na łamach tego pisma dosłownie zerżnięty — bez zmiany choćby jednego przecinka czy kropki a nawet z błędami zecerskiemi — życiorys zmarłego króla, który opracowaliśmy pośpiesznie w ciągu nocy na wiadomość o jego zgonie.

Dla redakcji pisma, posiadającego podobno specjalnego „speca" od polityki zagranicznej, jest to rzecz całkiem nieładna.

Wielki Rok

„Została legenda, że to tylko było szaleństwo. Przerażenie mnie ogarnęło — wielka epoka wielkości nie ma, więc ziemia przeklęta jest przez Boga i usta zbielałe we trwodze szepcą: może koniec? A ta legenda straszna szerzyła się, jak zaraza, jak epidemja, wśród pokolenia pogrobowców powstania 1863 roku. Szukałem, jak opętany, nie mogłem się z tem pogodzić.

Wielkości, gdzie twoje imię?“

Józef Piłsudski „Rok 1863“.

Powstanie styczniowe jest w dziejach Polski **słupem granicznym dwóch epok.** Długa, krwawa walka, żmudne zmagania się z najeźdźcą wśród rozłamu społeczeństwa polskiego — to **zakończenie epoki Polski dawnej, a zarazem początek nowej, nadchodzącej Polski, skupionej przy wielkiej prawdzie czynu.** Marszałek Piłsudski w znakomitym swoim odczycie p. t. „Rok 1863“, wygłoszonym w sali „Colosseum“ w Warszawie w roku 1924-ym stwierdza, że skutki powstania „sięgają tak daleko, że śmiało rzec można, że dziś jeszcze, gdy dziecko na świat przychodzi, jest obciążone rokiem 1863“.

Bo też istotnie **rok 1863-ci — to poryw wielkości ducha,** urosłego do wyżyn najwyższych, z których wionął na polską ziemię nowym powiewem bezgranicznego poświęcenia, odwagi w służbie najgłębszej prawy, — prawdy **CZYNU.**

„Habent sua fata libelli — mówi przysłowie — mają swe dziwne losy księgi — mówił dnia 20-go stycznia 1924 r. Józef Piłsudski. — Mają też swoje dziwne losy i lata, i cyfry. Cyfry 1863 roku musiały należeć do cyfr nieszczęsnych. Znacząc tyle dla nas, ważąc tyle w życiu narodu, nie miały szczęścia w historji i literaturze, znajdują dla siebie tylko ich surogaty — legendy i anegdotyczne plotki“.

A legend tych jest wiele. Słyszeliśmy je wszyscy od kołyski dziecięcej, — dzisiaj nawet nieraz jeszcze słyszymy, wyobrażając rok 1863-ci innym, niż był istotnie. Widzimy w roku wielkiego powstania narodowego **„pokój narodowy“,** niektórzy widzą jeszcze to, co później małość usiłowała wmówić społeczeństwu, **że rok ten tylko małością był i szaleństwem,** a może jeszcze gorzej... Widzieć zaś w tym przełomowym roku naszych dziejów to, co najważniejsze, — to, czem ten rok istotnie był, — nie pozwalała nam dawniej niewola, — potem zaś szybkie tempo współczesnego życia.

A rok ten był właśnie **rokiem wielkości,** po której wzory długo jeszcze pokolenia będą sięgały do ksiąg, ucząc się prawdy czynu. „Rok 1863 dał wielkość nieznaną, wielkość, co do której i teraz świat wątpi, gdy mówi o nas, wielkość zaprzeczającą wszystkiemu temu, co my o sobie mówimy, wielkość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, siły zbiorowej wysiłków woli, siły moralnej...“

Tę prawdę wyniósł z roku 1863-go Józef Piłsudski, przekazując ją swoim żołnierzom, gdy — jak sam stwierdza: „...palec Boży znów dotknął naszej ziemi, gdy nad nią znów lała się lawa ognista, gdy ziemia nasza dudniła pod miljonem armat, gdy płonęła od ognia, gdy uderzały oczy lśniące w słońcu bagnety, gdy skrzyło się niebo od pocisków, gdy roty za rotami, gdy pułki za pułkami mieszały się ze sobą, by lepką swą krwią zlać ziemię naszą...“

„Sercem wgryzałem się niegdyś w prawdę, szukając w wielkim roku wielkości mojego narodu — mówi Józef Piłsudski — szukając w wielkim ruchu wielkości mojej ojczyzny. Przerażenie mnie ogarnęło — wielka epoka wielkości nie ma. Szukałem jak opętany, nie mogłem się z tem pogodzić. Wielkości, gdzie twoje imię?“

„I gdy raz jeszcze rzucam pytanie: wielkości, gdzie twoje imię? — znajduję odpowiedź: wielkość naszego narodu w wielkiej epoce 1863 roku istniała, a polegała ona na jedynym może w dziejach naszych rządzie, który nieznany z imienia, był tak szanowany i tak słuchany, że zazdrość wzbudzać może we wszystkich krajach i u wszystkich narodów“.

Tę oto wielkość — prawdę czynu — przyniósł Narodowi Polskiemu rok 1863-ci, tę wielkość zaszczepił u progu nowej epoki, w której my dzisiaj żyjemy.

Obecnie jednak, z oddalenia historycznej perspektywy widzimy lepiej i dokładniej, że **epoka Powstania Styczniowego — nietylko była epoką wielkości ducha, ale zdołała wydać Człowieka Wielkiego.** Wprawdzie Człowiek ten wyszedł na arenę dziejów później, wyrósł jednak w naszej epoce, której początkiem był rok 1863-ci.

I On to — **JÓZEF PIŁSUDSKI** — wynosząc najczystszą prawdę dziejową z wielkiej epoki, zdołał wielkością swego Ducha, **uwieńczyć tę epokę zwycięstwem.** W Niego bowiem wcieliła się wielkość Narodu Polskiego, czyniąc zeń Człowieka, rosnącego **„w olbrzymy, gdy palec Boży ziemi dotknę“.**

Wielkość Józefa Piłsudskiego zaciążyła nad Narodem, **znacząc datami,** jakby słupami granicznemi, różne okresy dziejów.

Aż przyszedł **„czarny maj“** i zabrakło wśród nas Marszałka, żywego symbolu prawdy dziejowej...

Została **wielka spuścizna po Nim,** spuścizna, której na imię jest **POLSKA.** I zostały prawdy, wpojone przez Marszałka, — i ludzie zostali na straży wielkiej spuścizny. W epoce więc dzisiejszej, gdy zabrakło Genjusza, znowu Naród musi ciężar prawdy nieść w pochodzie dziejowym.

I tu **wielkość roku 1863-go wyrasta z mgły oddalenia,** wskazując **każdemu obywatelowi, zarówno temu, który prawdę dziejową pojął, jak i temu, który podświadomie uległ Wielkości Genjusza, — PRAWDĘ CZYNU I OFIARY: wtedy,** gdy jarzmo niewoli **nad nami panowało i wtedy, gdy we własnem, wielkiem i potężnem Państwie składać ją trzeba** codzień prawie **na ołtarzu innych trosk, lecz z tem samem poczuciem Wielkości** dzieła, które należy dokonać. **El.**

Uchylmy czoła przed ich bohaterstwem

Wśród garstki ostatnich weteranów Powstania Styczniowego

(Korespondencja własna).

Warszawa, w styczniu.

Jest ich już tylko 107-u...

Znamy ich wszyscy, kochamy i czcią otaczamy. Gdy, podpierając się na lasce, powoli, z trudem kroczą wśród śpiesznego tłumu — z szacunkiem ustępujemy im z drogi, gdy pojawią się ich granatowe ze srebrem i amarantem mundury i rogatywki — radujemy się, że jeszcze są wśród nas, że — choć topniejąca z roku na rok ich gromadka — przypomina nam najszczytniejsze momenty poświęcenia w walce o wolność Ojczyzny. To — weterani Powstania Styczniowego 1863 roku.



Ci, co trwają jeszcze na swym żołnierskim posterunku

Ale sędziwe, sterane dziś życiem, a nieraz też męką katorgi i wygnania postacie, kojarzą się również w naszych wspomnieniach z niezapomnianem nigdy imieniem Tego, co na tradycji i dziejach bojów powstańczych wychowane, wychowywał przyszłego żołnierza Odradzającej się Polski — z imieniem Józefa Piłsudskiego. Bo Marszałek nietylko w ogniu doświadczeń Powstania 1863 roku wykuwał oręż zwycięzkiej swej walki o wyzwolenie, ale do ostatnich dni swoich pozostał najbliższym przyjacielem i najserdeczniejszym opiekunem Weteranów walk powstańczych, o których powiedział w swym rozkazie, iż uważa ich za duchowych ojców polskich żołnierzy. On też, gdy tylko zmartwychwstała wolna Polska, uczcił ich bohaterstwo i ofiarę krwi nadaniem szarż oficerskich i mundurów Wojska Polskiego.

„Gdy myślę — pisał o nich Marszałek — jako żołnierz, nawet pomijając wszelkie uczucia patrjotyczne, muszę uchylić czoła przed olbrzymim żołnierskim wysiłkiem ludzi 1863 roku. Źle uzbrojeni, źle wyżywieni, wytrzymali półtora roku, walcząc, jako żołnierze, z olbrzymiem, potężnem wówczas państwem. Walczyli nieraz bez nadziei zwycięstwa. Pomyślcie więc — żołnierze — czy to nie jest dowodem wielkiej mocy moralnej i wielkiej tężyzny żołnierskiej.“

Czyż więc nam, którzy tej ich najtwardszej ze służb żołnierskich zawdzięczamy przetrwanie w Narodzie ducha buntu i walki z zaborcą dziś, w 73-cią rocznicę Powstania Styczniowego, nie należy się wspomnienie serdeczniejsze i myśl troskliwsza, o to, jak dziś dożywają jesieni swych zasłużonych dni — w niepodległej już Ojczyźnie?



Schronisko Weteranów Powstania 1863 r. w Warszawie

Szczupła jest ich, pozostałych przy życiu, rzesza, bo śmierć nieubłagana coraz to któregoś do „niebieskiego apelu“ powołuje. Żyją rozproszeni: po całej Rzeczypospolitej, jak długa i szeroka. Jedni — wśród swych dzieci i wnuków, pod dachem własnych domów znaleźli spokojną przystań, inni są dziś samotni — i tym właśnie, z woli Komendanta Piłsudskiego — Państwo zapewniło pomoc i opiekę. Istnieją dziś dwa Schroniska dla Weteranów w Warszawie i we Lwowie, było ich przed kilkoma jeszcze laty pięć, lecz Schroniska w Krakowie, Poznaniu i w Płocku zwinięto, bo mieszkańców ich z roku na rok ubywało.

Wejdźmy więc do schludnego domku na ulicy Florjańskiej w Warszawie, przyjrzyjmy się zblizka życiu jego mieszkańców-weteranów. Pokoiki czyste, jasne i — choć skromne — wygodne. Wszędzie widzimy gazety, książki, odbiorniki radjowe, a przedewszystkiem — obrazki drogie sercu weteranów relikwie — pamiątki po Powstaniu. Do tej swojej skromnej chudoby staruszkowie ogromnie są przywiązani — to też wszystkie te ich ulubione przedmioty z pietyzmem są w Schronisku przechowywane po tych, co już odeszli.

Ale ci, co dziś tu mieszkają, pełni są jeszcze życia i energji. I — dumni ze swych szarż oficerskich i mundurów — chcą, by ich traktowano jak żołnierzy. A więc — pobudka o godzinie 5-tej rano, a potem staranne mycie się i porządkowanie pokoi. Ci, którym zdrowie i siły na to pozwalają, sami ścielą łóżka, nie pozwalają nikomu się wyręczyć.

— Równiutko, jak w wojsku — mówi nam jeden z nich — musi być, jak w koszarach...

I wogóle — ta żołnierskość, to czuła ich strona. Jak żołnierze chcą żyć i — jak żołnierze umierać. Nie w łóżku, nie leżec, w miękkiej pościeli — lecz po rycersku, w mundurze. Jest nawet jeden ta-

ki, co jeszcze na wojnę niedawno się wybierał, do Abisynji.

— Nie żołnierska to rzecz jest bezczynnie siedzieć — mówił — Powstańcowi w polu ginąć się godzi...

Lecz są wśród weteranów — coprawda nie w Schronisku — dwaj tacy, co mimo rozpoczętego już dziesiątego krzyżyka, na ślubnym kobiercu dopieroco stanęli. I to jak jeszcze — dumnie i butnie, przy szabli! Niejeden też — i niejedna (bo wśród weteranów są cztery kobiety), dziarsko jeszcze z młodymi maszerują, godnie reprezentując na uroczystościach narodowych czcigodną brać powstańczą.

Nie wszyscy jednak, niestety, dotrwali lat swych sędziwych, w zdrowiu i siłach nienadwątlonych. Wielu rzadko już łóżko opuszczać może, albo nawet nastałe doń przykutych cierpieniem na bezruch jest skazanych. Lecz i ci żywość umysłu do dziś przeważnie zachowują. Czytają więc gazety, słuchają radja, interesują się sprawami publicznemi. Niektórzy z weteranów — jak np. Tarnowski — kreślą swe pamiętniki. Inni znów pracują w innych kierunkach, wedle swych zamiłowań i przyzwyczajeń.

Jest jedna rzecz, która ich wszystkich łączy. To miłość i kult dla Marszałka Piłsudskiego. Wzruszenie prawdziwe, głębokie ich ogarnia na wspomnienie o Nim, ich Wielkim Opiekunie i Przyjacielu. Gdy żył — nieraz przyjmował ich u siebie, w białym pałacu belwederskim. Dla każdego miał jakieś dobre słowo, uśmiech serdeczny i troskę szczerą. A gdy któremuś coś dolegało — szedł prosto do Belwederu, Panu Marszałkowi się użalić — i nigdy nie szedł naprózno.

— Tak — mówią dziś ze wzruszeniem o tych swych u Marszałka odwiedzinach — to były najpiękniejsze chwile w naszem życiu...

J. Del.

Otwarcie wystawy sztuki polskiej w Szczecinie

Onegdaj w południe odbyła się uroczystość otwarcia wystawy sztuki polskiej w muzeum miejskiem. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, partji i armji. Uroczystość zagaił nadburmistrz miasta dziękując za urządzenie wystawy, która umożliwi ludności Pomorza pruskiego poznanie sztuki polskiej. Następnie zabrał głos nadprezydent prowincji Schwede-Coburg, który w serdecznych słowach oddał hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Nowy program agrarny w U. S. A

Senator **Robinson,** wybitny przywódca partji demokratycznej, oświadczył po śniadaniu z prez. Rooseveltem w Białym Domu, iż przygotowany już jest nowy program agrarny, na podstawie którego będzie znowu wprowadzony w życie t. zw. **agricultural adjustment act,** t. j. reforma rolna na korzyść farmerów, którą Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zlikwidował niedawno, określając ją jako akt niezgodny z konstytucją. Nowy program ma być, jak dodał sen. Robinson, przedstawiony niezadługo Kongresowi do zatwierdzenia.

„Judengasse" w Kolonji pozostanie

Kancelarja nadburmistrza Kolonji otrzymała szereg listów, domagających się **zmiany nazwy ulicy „Judengasse".** Nazwa tej starej uliczki nie będzie jednak zmieniona, gdyż istnieje **już kilkaset lat.** Kancelarja nadburmistrza wyjaśnia, że tylko nazwy ulic, noszących nazwisko niearyjskie, **są zmieniane.**

Król — gentelman

Życie i czyny Jerzego V

Zamieszczamy dzisiaj pełny życiorys króla Jerzego V, które we wczorajszem wydaniu — bardzo streszczony zresztą — ukazał się wobec spóźnionej pory tylko w części nakładu.

Jerzy V, król Wielkiej Brytanji i Cesarz Indyj, urodził się dnia 3 czerwca 1865 r. **w Marlborough House** jako syn ówczesnego **księcia Walji,** a późniejszego króla Edwarda VII i duńskiej księżniczki **Aleksandry.** Pierwsze lata dzieciństwa spędził **w Marlborough i Sandringham,** gdzie obecnie zmarł.



Król Jerzy V.

Wychował się ze swym o 2 lata starszym bratem, późniejszym księciem Clarence. Jako młody chłopiec ks. Jerzy odbył szereg dalekich podróży, poczem w r. 1883 wstąpił **do brytyjskiej marynarki wojennej** początkowo jako kadet, a później **pełnił służbę jako oficer.** W r. 1898 został mianowany kapitanem marynarki, wkrótce zaś potem dowódcą okrętu wojennego **„Crescent",** a następnie z zachowaniem tego samego stanowiska — **wice-admirałem.**

W roku 1892 po śmierci swego brata księcia Clarence stał się książę Jerzy, który posiadał tytuł **księcia Yorku,** następcą tronu brytyjskiego. W r. 1893 **ks. Jerzy poślubił narzeczoną swego zmarłego brata, księżniczkę Marję,** córkę Franciszka księcia Teck. Księżniczka Mary, jak ją powszechnie nazywano, była prawnuczką Jerzego III i faworytką królowej Wiktorji, kuzynki jej matki.

Książęca para miała **sześcioro dzieci:** Edwarda ks. Walji, następcę tronu, Alberta ks. Yorku, księżnę Marję, obecnie wicehrabina Lascelles, Jerzego ks. Kentu, ks. Gloucester i ks. Jana, który zmarł w 1919 r.

Na życzenie króla Edwarda książęca para w r. 1901 udała się w wielką podróż, odwiedzając 17 brytyjskich posiadłości. Ks. Jerzy przyjmowany wszędzie entuzjastycznie, otworzył uroczyście pierwszy federalny parlament w Australji, wygłaszając wówczas mowę w imieniu króla. W r. 1905 książęca para udała się w oficjalną podróż do Indyj na przeciąg prawie pół roku. Król Edward po podróżach swojego syna nadał mu tytuł **księcia Walji.**

Król Edward VII zmarł **6 maja 1910 r. Tegoż dnia książę Jerzy wstąpił na tron brytyjski jako Jerzy V.** Koronacja uroczysta odbyła się w czerwcu 1911 r., a w 5 miesięcy później udała się para królewska w podróż do Indyj na koronację, która odbyła się w Delhi, dokąd przeniesiona została siedziba władz angielskich z Kalkuty. Po koronacji, dzięki osobistym wysiłkom króla Jerzego i naskutek uregulowania sprawy samorządu Irlandji, udało się Wielkiej Brytanji uniknąć poważnego konfliktu z Irlandją.

W r. 1913 angielska para królewska odwiedziła dwór cesarski w Berlinie. W lipcu 1914 r. wobec zbliżającej się groźby wojny światowej król zwrócił się z osobistym apelem do cesarza rosyjskiego, aby ten zaniechał mobilizacji.

W czasie wojny światowej król Jerzy kilkakrotnie wyjeżdżał do Francji na front. W czasie jednego ze swych pobytów na froncie król znalazł się w obrębie niemieckiego ognia. W ostatnim roku wojny **król i królowa obchodzili swe srebrne wesele,** a w rok przed zakończeniem wojny zamienił król Jerzy nazwisko królewskiej rodziny **Sachsen Koburg Gotha na Windsor.** W r. 1925 król przeszedł ostry atak parotygodniowej influenzy, po którym udał się na rekonwalescencję w podróż po morzu Śródziemnem.

W listopadzie w r. 1925 umarła matka króla Jerzego, królowa Aleksandra. 11 listopada 1928 roku w rocznicę zawieszenia broni król Jerzy zapadł na ciężkie zapalenie płuc, przyczem choroba trwała do listopada 1929 r. Pierwszą oficjalną czynnością króla po powrocie do zdrowia było otwarcie Konferencji Morskiej w r. 1930, w październiku tegoż roku król dokonał otwarcia Konferencji Imperjalnej, a w listopadzie indyjskiej konferencji Okrągłego Stołu.

W maju 1933 r. król uległ ostremu atakowi reumatyzmu, lecz wkrótce potem powrócił do zdrowia. Rok 1935 był okresem wielkich uroczystości związanych z 25-tą rocznicą koronacji brytyjskiej pary królewskiej. Ze wszystkich stron rozległego imperjum brytyjskiego przybyli wówczas do Wielkiej Brytanji przedstawiciele poszczególnych krajów i dominjów, składając hołd brytyjskiej parze królewskiej.

Umarł król - niech żyje król!

Prastare tradycje korony brytyjskiej

Śmierć króla Jerzego V pociąga za sobą **zarządzenia i akty państwowe,** bądź przewidziane w praktyce konstytucyjnej, bądź też uświęcone tradycją.

Z chwilą zgonu swego ojca, książę Walji zostaje królem jako **Edward VIII.** Zwyczaj, że natychmiast po zgonie króla następca tronu zostaje automatycznie jego sukcesorem, trwa od czasu Henryka VIII. Nowy król wysyła natychmiast telegram osobisty do ministra spraw wewnętrznych, komunikując mu o zgonie ojca. Minister spraw wewnętrznych komunikuje ten fakt zkolei lordowi-majorowi City londyńskiej, który daje **polecenie uderzenia w wielkie dzwony katedry św. Pawła.**

Natychmiast po zgonie króla następuje zwołanie posiedzenia **tajnej rady królewskiej.** Nowy król składa na tajnej radzie swoją pierwszą deklarację, która następnie zostaje ogłoszona jako **orędzie do narodu.** Tajni radcowie rady królewskiej zostają ponownie zaprzysiężeni na wierność nowemu królowi, poczem, drogą dekretu tajnej rady, następuje **proklamacja o wstąpieniu na tron nowego króla.** Proklamacja ta podpisana jest zazwyczaj przez wszystkich członków rodziny królewskiej — mężczyzn, przez arcybiskupa Canterbury, przez powołanych do tego tajnych radców królewskich i przez lorda-majora City londyńskiej. Proklamacja obwieszcza narodowi **śmierć króla i rozpoczęcie panowania jego następcy.**

W myśl uświęconej tradycją terminologji **„Wysoki i Potężny książę, Edward Albert Chrystjan Jerzy Andrzej Patryk Dawid"** zostaje proklamowany jako **„nasz prawem wskazany zwierzchni władca Edward VIII, z łaski Boga, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i Dominjów Brytyjskich poza morzami, obrońca wiary, cesarz Indyj".**

Odbędzie się również **zebranie obu izb parlamentu, które złożą nowemu królowi przysięgę wierności.** Od czasu ustawy z r. 1867 Izba Gmin nie podlega rozwiązaniu z chwilą zmiany monarchy, lecz istniejący parlament musi się natychmiast zebrać, a w ciągu trzech dni po zgonie króla następuje formalne proklamowanie jego następcy.

Uroczysta **koronacja odbywa się dopiero po roku po zakończeniu żałoby dworskiej.**

* * *

Dwór królewski będzie zapewne **w pełnej żałobie przez okres 6-ciu miesięcy i w półżałobie przez dalszych 6 miesięcy.** Tak było po śmierci króla Edwarda VII-go. Specjalna żałoba obowiązuje **flotę i wojsko.**

Wiadomość o zgonie króla przyjmowana jest w wojsku salwami armatniemi, przyczem każdy rok życia króla uroczyście żegnany jest jednym wystrzałem armatnim. Wobec tego, że zmarły król przeżył lat 70, danych będzie **70 wystrzałów armatnich.**

W Londynie żałobną salwę armatnią daje wojsko w Hyde-parku, gdzie specjalnie ustawia się **70 armat.** Poza dziesięciu miejscami Wielkiej Brytanji, w których wojsko salwami armatniemi żegna zmarłego króla, w ten sam sposób zgon króla obwieszczają brytyjskie oddziały wojskowe w Gibraltarze, na Malcie, w Adenie, na Cejlonie, w Indjach, Hong-Kongu, na Jamajce itd.

Co potrzeba człowiekowi do szczęścia?

Jeden chce być zdrowy, drugi woli dobrą kucharkę

Pytanie to powielekroć razy stawiane przez mędrców wszystkich czasów, pozostało dotychczas nierozstrzygnięte. Nic tedy dziwnego, że od czasu do czasu, dla rozrywki Czytelników, bywa ponawiane w formie ankiety na łamach czasopism. Odpowiedzi wypadają różnie. Ostatnio np. jedno z angielskich czasopism rolniczych otrzymało na podobną ankietę od swych czytelników następujące odpowiedzi:

Szczęśliwym może być tylko człowiek zdrowy.

Pewien sybaryta uważa, że szczęściem jest dobra kucharka.

Dla intelektualisty szczęście leży w posiadaniu własnej bibljoteki. Na przeciwnym biegunie staje inny czytelnik, który za szczęście uważa brak inteligencji i wyobraźni.

Dobra żona, zapewniona przyszłość, renta na starość — oto inne atrybuty szczęścia, leżące w granicach pragnień szarego człowieka.

Dawnym poczciwym optymizmem tchnie odpowiedź pewnego rolnika, który podkreślił w swej odpowiedzi, że „spokój sumienia, przeszłość bez skazy wyzbycie się podejrzliwości w stosunku do bliźnich zapewnić może człowiekowi szczęście i powodzenie w życiu..." Szczęście, owszem! Ale powodzenie?...

Epilog śmiałego napadu rabunkowego w Świeciu

Obrabowali kolejarzy niosących pieniądze na pocztę

W listopadzie 1934 r. w późnych godzinach popołudniowych na oświetlonej ulicy Gimnazjalnej i stosunkowo dosyć ruchliwej, dokonano śmiałego zamachu na dwóch kolejarzy Bartza i Bławata, odnoszących, jak zresztą codziennie, kasę dzienną ze stacji kolejowej do miejscowego urzędu pocztowego. Po otrzymaniu kilka silnych uderzeń żelaznych prętem z tyłu, upadli kolejarze bez przytomności na ulicy, napastnicy zaś, zrabowawszy tekę, zawierającą 7.329 zł, ścigani przez przechodniów uciekli.

Sprawa tak śmiałego napadu na ożywionej i oświetlonej ulicy wywołała zrozumiały rozgłos, to też policja czyniła, co mogła, by jaknajrychlej wyśledzić sprawców. Wkrótce zostali aresztowani: Franciszek Skolasiński, pochodzący ze znanej rodziny złodziejskiej, oraz Alfons Zieliński, obaj młodzieńcy w wieku przedpoborowym ze Świecia.

Po zakończeniu śledztwa znaleźli się obaj na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym, który w dniu 21 sierpnia 1935 r. ogłosił wyrok uwalniający obu oskarżonych. Należałoby nadmienić, iż oskarżeni przyjęli ten wyrok okrzykiem „Niech żyje sprawiedliwość"!

Po wyroku Zieliński został wypuszczony na wolność, Skolasiński zaś powędrował nadal za kraty, bo miał on na sumieniu jeszcze inne sprawki.

P. prok. Szpądrowski na wyrok uniewinniający zapowiedział apelację do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i obecnie sprawa napadu na kolejarzy w Świeciu była rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny, który wydał wyrok skazujący za rozbój Franciszka Skolasińskiego i Alfonsa Zielińskiego po 6 lat więzienia.

Ten ostatni został, na zarządzenie Sądu Apelacyjn. w tych dniach osadzony w areszcie w Świeciu. Sprawiedliwości stało się zadość!

Sprawa głośnego napadu, po którym obaj kolejarze, odniósłszy poważne okaleczenia głowy, przeleżeli dłuższy czas w szpitalu i cudem poprostu wyszli z życiem, znalazła wreszcie swe zakończenie.

Zjazd Obwodowy Polskiego Związku Zachodniego w Świeciu

W najbliższą niedzielę, dnia 26 stycznia odbędzie się w Świeciu n/W, w gmachu starostwa Zjazd Obwodowy Polskiego Związku Zachodniego. Początek obrad o godzinie 12 w południe. Zadaniem Zjazdu będzie wybór nowego zarządu obwodowego, omówienie programu dalszych prac organizacyjnych i merytorycznych, które Związek na terenie powiatu w najbliższej przyszłości musi przeprowadzić.

Byłemu staroście dr. Twardowskiemu

grozi nowa sprawa o usiłowane przekupienie strażnika więziennego

Śledztwo w sprawie przebywającego w więzieniu karno-śledczym w Grudziądzu b. **starosty działdowskiego dr. Twardowskiego,** nie zostało jeszcze ukończone i prowadzone jest nadal, przyczem wychodzą na jak coraz to nowe szczegóły tej afery.

Obecnie, jak się dowiadujemy, dr. Twadowskiemu grozi nowa zupełnie sprawa. Usiłował on mianowicie **przekupić strażnika więziennego,** który złożył o tem doniesienie swej władzy przełożonej.

Ze strony rodziny dr. Twardowskiego czynione są starania o pozyskanie jako obrońcy **mec. Szurleja z Warszawy.** Mec. Szurlej nie wyraził jednak jeszcze zgody na podjęcie się obrony, chcąc widocznie odczekać zakończenia śledztwa.

Ofiarność ludu kaszubskiego na rzecz obrabowanej N. M. P.

w Swarzewie

Ludność Kaszub, zwłaszcza wybrzeża i półwyspu Helskiego, jest niezwykle przywiązana do cudownej statuetki Matki Boskiej Swarzewskiej, która została obrabowana przez nieznanych dotychczas złoczyńców.

Najwymowniejszym tego dowodem są liczne składki, jakie ze wszystkich stron Kaszub oraz całej Polski napływają na ręce ks. radcy Wojciecha Pronobisa w Swarzewie.

Ostatnio mieszkanka Chłapowa, niejaka p. Skiewrczowa, złożyła wspaniały dar w postaci 110 przedwojennych marek niemieckich w złocie, jakie miała zachowane na „czarną godzinę". Złoto to ofiarodawczyni przeznaczyła na stopienie i sporządzenie berła lub korony dla Matki Boskiej Swarzewskiej.

Niema miejscowości w obrębie parafji swarzewskiej, by jej mieszkańcy, przeważnie rybacy, nie złożyli złota lub srebra na rzecz obrabowanej figury. Niektórzy składają całe dochody z jednodniowego połowu, inni w miarę możności odpowiednie kwoty pieniężne.

Wzruszający jest również dowód pamięci letników, spędzających rokrocznie wywczasy nad polskiem morzem, którzy większe lub mniejsze kwoty przesyłają do Swarzewa, na naprawę i nabycie nowych sprzętów liturgicznych.

Podziękowanie.

Składamy szczere podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się bezinteresownie do uświetnienia pogrzebu

ś. p. Felicji Dąbrowskiej

oraz wszystkim, którzy uczcili Zmarłą swym udziałem w obrzędzie żałobnym

Bóg zapłać!

Rodzina.

W dniu 20 stycznia r. b., zmarł Członek Rady Nadzorczej naszej Spółki

ś. p.

Dr. KAZIMIERZ ESDEN-TEMPSKI

z Torunia

W Zmarłym tracimy światłego i wybitnego członka o nieposzlakowanym charakterze i wysokiem poczuciu obowiązków.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

Toruń, dnia 20 stycznia 1936 r.

Zarząd i Rada Nadzorcza
Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu

584 C

ś. p.

Dr. KAZIMIERZ ESDEN-TEMPSKI

Członek Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej „Polchemu" — Polsko-Belgijskich Zakładów Chemicznych S. A. w Toruniu.

Żegnamy Go pogrążeni w głębokim smutku, tracąc w Jego Osobie nieskazitelnych zasad i niepospolitych zalet umysłu oraz charakteru Przyjaciela, Kolegę i Zwierzchnika.

Składamy z głębi serca płynący hołd Jego pamięci.

Rada Nadzorcza, Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Sp. Akc. „Polchem"

594 C

Dzień w Bydgoszczy

Środa 22 stycznia

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Środa: Wincentego — Czwartek: Zaśl. N. M. P.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 22 bm.

Chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia gdzieniegdzie przelotne deszcze. Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 26-go bm. włącznie pełni Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30—50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 42, tel. 33-01.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę wieczorem **„Gejsza"** z p. Szretterówną w roli tytułowej.

Czwartkowy wieczór wypełni pełna mistrzowskich uśmiechów, rdzennie polska komedja Z. Przybylskiego **„Wicek i Wacek"**, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale, oklaskując z zapałem koncertową grę zespołu z dyr. Stomą, Szyndlerem i Rewkowskim na czele.

„Dzieci Kapitana Granta" piękna opowieść sceniczna, pełna przygód i wesołości według Verne'a ukaże się dla dzieci i młodzieży szkolnej w nadchodzącą sobotę, dnia 25 bm. o godz. 16-tej po cenach minimalnych, **bo od 10 do 99 gr.** Reżyseruje L. Dytrych. Zapowiedź tego fascynującego widowiska wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród naszych milusińskich.

Ola Obarska jeszcze raz wystąpi. Wobec licznych zapytań i na żądanie publiczności zamiejscowej, dyrekcja teatru donosi, że nieodwołalnie ostatni występ Oli Obarskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych w komedji Vebera i Gorse'a **„Bęben"**, w której artystka z wrodzoną finezją i wdziękiem odtworzy postać tytułową.

W pełnych próbach **„To więcej niż miłość"**, najnowszy utwór Buss-Fekety'ego w realizacji reżyserskiej J. Szyndlera.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
APOLLO: „Poszukiwaczki złota", oraz bogaty nadprogram.
BAŁTYK: „Pieśń Kozaka" i „Chicago"
KRISTAL: 4¼ muszkieterów".
MARYSIEŃKA: „Piekło" i dodatek kolorowy.
REWJA: „Władcy miljonów", „Rozkoszni marynarze" i rewja.

Z miasta

— **Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimn. Humanistycznem** zaprasza rodziców i opiekunów młodzieży na nadzwyczajne walne zebranie Koła, które odbędzie się dn. 2 lutego rb. o godz. 17 w auli P. G. H. Na zebraniu tem p. Szerzeniewska wygłosi referat p. t. „Kino, teatr i książka — a wychowanie młodzieży".

— **Z. P. O. K.** przypomina swym członkiniom o zebraniu dyskusyjnem, które odbędzie się dziś w środę o godz. 18 w lokalu Związku przy ul. Marsz. Focha 39.

— **Organizacja P. W. K. do obrony kraju** przypomina członkiniom, że najbliższy wykład kursu informacyjno - organizacyjnego odbędzie się w czwartek o godz. 18 w świetlicy.

— **Komunikat.** Z powodu remontu śluzy w Lisiogonie i w Pakości (na Noteci Górnej) i przeprowadzenia robót naprawczych przy urządzeniach mechanicznych śluz na drodze wodnej Wisła — Odra (skan. Brda — Kanał Bydgoski — Noteć Dolna) wstrzymuje się śluzowanie statków w czasie od dnia 1 lutego do 15 marca.

8 miesięcy więzienia za kradzież roweru

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy odpowiadał onegdaj 22-letni robotnik **Stefan Wełmiński,** który w grudniu ub. roku skradł na ul. Rupienicy rower na szkodę Nikity Łoży. Mimo, że do roweru przytroczony był koszyk zawierający trzy mendle jaj — maszyna przedstawiała wartość zaledwie 70 zł., jak oszacował swą stratę poszkodowany. Ale i ta okoliczność nie wiele pomogła oskarżonemu, bowiem Sąd, „przypomniawszy" sobie, iż Wełmiński był już karany — skazał go na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia. Dodać należy, że Wełmiński przyznał się do kradzieży, ale i to... niewiele mu pomogło.

Obniżenie cen mięsa i jego przetworów

Zarząd Miejski podaje do wiadomości konsumentów następujące **maksymalne** ceny mięsa i przetworów mięsnych, ustalone dla miasta Bydgoszczy w porozumieniu z przedstawicielami Cechu Rzeźnicko - Wędliniarskiego:

I. Mięso wieprzowe: słonina świeża 1,60 zł., słonina wędzona 2,00 zł., sadło 1,80 zł., boczek świeży 1,30 zł., boczek wędzony 1,60 zł., szynka świeża 1,40 zł., karkówka 1,30 zł., kotlet 1,40 zł.

II. Mięso skopowe: od kulki 1,60 zł., od nerki 1,40 zł., od przodku 1,40 zł.

III. Mięso cielęce: przedniej jakości 1,60 zł., średniej jakości 1,20 zł.

IV. Mięso wołowe: żebro grube 1,40 zł., mostek i cienkie żebro 1,20 zł., rostbef 1,40 zł., karkówka 1,00 zł., łopatka 1,10 zł., kości 0,40 zł., łój topiony 1,60 zł., zrazówka 1,60 zł., polędwica 2,20 zł.

V. Przetwory mięsne: kiełbasa sucha 2,40 zł., kiełbasa biała 1,80 zł., kiełbasa pomorska 1,60 zł., kiełbasa czosnkowa 1,20 zł., kiełbasa królewiecka 2,20 zł., wątrobianka zwyczajna 1,00 zł., wątrobianka wiejska 2,00 zł., salceson zwyczajny 1,00 zł., salceson I. gatunku 2,00 zł., brunszwicka 2,00 zł., kaszanka 0,50 zł. do 1,00 zł., smalec 2,40 zł.

Winni pobierania cen **wyższych będą** karani grzywną. Pobieranie cen niższych jest natomiast dozwolone. Ceny należy uwidocznić na cenniku i na towarze tak w sklepie jak i na wystawie sklepowej.

50-lecie Stow. Restauratorów w Bydgoszczy

manifestacją polskiego przemysłu gastronomicznego

W dniu wczorajszym obchodzono w Bydgoszczy niecodzienną uroczystość — **50-lecie Stowarzyszenia Restauratorów.** Uroczystość tę przygotowało Stowarzyszenie niezwykle starannie, to też wypadła ona **poważnie i doskonale.**

Rano o godz. 9,30 w prastarej farze bydgoskiej odprawił na intencję Stowarzyszenia uroczystą mszę św. **ks. kanonik Schulz,** wygłaszając jednocześnie podniosłe okolicznościowe kazanie o roli restauratora w społeczeństwie. Po mszy św. ruszono pochodem do sali malinowej „Pod Orłem", gdzie odbyła się uroczysta akademja z udziałem przedstawicieli władz i pokrewnych organizacyj. Akademję zagaił p. **prezes Kocerka,** witając pp. wice-starostę **Czubińskiego,** radcę **Bayera,** przedstawiciela Izby Skarbowej nacz. **Dąbskiego,** przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej radcę **Penkallę,** kom. policji mgr. **Kowalskiego, przedstawiciel prasy,** prezesa Centrali Związku **Wróblewskiego** z Warszawy, prezesa Tow. Kupców dyr. **Maciejewskiego** i dyr. **Tatarka,** przedstawicieli cechów, pokrewnych stowarzyszeń oraz licznie zebranych członków. Na marszałka zebrania powołano prezesa Związku p. Wróblewskiego, na wice-marszałków pp.: **Grabca** ze Śląska, radcę **Penkallę,** radcę **Jóźwiaka** i prezesa **N. Szmeltera.** Na sekretarzy uproszono pp. Gustowskiego i Kałużę.

Prezes Wróblewski, obejmując przewodnictwo, wygłosił krótkie przemówienie, w którem wyraził radość, że restauratorzy wszystkich dzielnic Polski mogą teraz obradować pod jednym dachem — dachem Rzeczypospolitej. Przemówienie swe zakończył prezes Wróblewski okrzykiem na **cześć Rzplitej, Bydgoszczy i Ziemi nadnoteckiej.** Pamięć Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego uczczono chwilą jedno-minutowego milczenia. Zkolei krótki zarys 50-lecia Stowarzyszenia przedstawił p. **radca Matecki.**

Jak z małej żołędzi dąb duży wyrasta — mówił p. Matecki — tak samo nasza organizacja zawodowa z bardzo skromnych zaczątków doszła w ciągu pięćdziesięciu lat do poważnego znaczenia.

Dwunastu było założycieli naszego Stowarzyszenia. Niema już dziś ani jednego zpośród założycieli w naszem gronie. Najstarszy z żyjących członków — to szanowny jubilat **Jakób Wichert,** należący do Stowarzyszenia najdłużej z nas wszystkich, bo **zgórą 44 lata.** Z przynależnością ponad 25 lat mamy sześciu innych jubilatów. Są to panowie: **Rudolf Bouvier, Gustaw Brauer, Albert Schmidt, Stanisław Ganasiński, Józef Zawitaj i Herman Suchlandt.**

Rozwój Stowarzyszenia znamionuje przedewszystkiem ciągłość pracy członków zarządu, rzadko spotykana w dzisiejszych czasach tak zwanego „wyścigu pracy", zmiatającego z powierzchni ludzi słabych i nerwowych. Pierwszy prezes — **Edward Schulz,** piastował swój odpowiedzialny urząd **osiemnaście lat.** Następca jego, prezes **Emil Kleinert,** urzędował wytrwale **dwadzieścia lat,** a przez dalsze 9 lat, po mianowaniu go honorowym prezesem, służył nam zawsze cennemi radami i swojem doświadczeniem. Niestrudzonym i niczem się nie zrażającym skarbnikiem Stowarzyszenia przez nieomal **44 lata** był **Franciszek Musielewicz.**

Praca takich „tytanów" przyświeca obecnemu zarządowi, w którym zasiadują niektórzy członkowie, którzy mogą się, jak p. **Ganasiński,** pochlubić 25-letnią przynależnością do Stowarzyszenia. P. **Kocerka** prezesuje od roku 1924 bez wytchnienia, sekretarz **Edmund Matecki** dzierży pióro w Stowarzyszeniu od roku 1922.

Z dorobku, przejętego w spuściźnie po Niemcach, którzy uchodzili zawsze i uchodzą dotąd za przykładnych organizatorów, my Polacy niczego nie uroniliśmy. Z dumą niekłamaną możemy o sobie powiedzieć, żeśmy dobytek **pomnożyli uczciwie.** Bo kiedy przy zmianie władzy w roku 1920 przejęliśmy około 100 członków, **z których wyemigrowało wkrótce 70%, w roku 1927 doszła liczba członków do imponującej cyfry 235 członków,** a w kasie Towarzystwa było ponad 9000 zł. płynnej **gotówki.** Złoty jubileusz obchodzi Stowarzyszenie **niestety w** okresie największego **nasilenia kryzysu,** który podciął egzystencję licznych warsztatów pracy i osłabił stan posiadania, dlatego też dzisiaj jest tylko 90 czynnych członków i mniejsze zasoby kasowe.

Żadne kataklizmy **wojenne,** ani inne doświadczenia losu, nie zdołały osłabić energji kierowników Stowarzyszenia. **Zarówno** w akcji samoobrony przed nadmiernem obciążeniem podatkowem, jak i w walce o utrzymanie koncesyj na wyszynk dla swoich członków — organizacja wykazała swoją użyteczność. A przytem nie zapomniano o obowiązkach obywatelskich. Bliźnim niosło Stowarzyszenie pomoc w każdej potrzebie. W ciągu 50 lat **dziesiątki tysięcy złotych** ofiar złożyli restauratorzy bydgoscy na Kuchnię Ludową, na pomoc dla ofiar wojny, ociemniałych żołnierzy, Czerwonego Krzyża itd. — **Bydgoszcz** po Poznaniu była **pierwsza,** która przystąpiła do Związku Chrześcijańskich Restauratorów Polski Zachodniej. **Bydgoszcz** reprezentowana **była** na **wszystkich** zjazdach wielkopolskich i pomorskich, a — nie szczędząc **kosztów — wysyłała** swoich delegatów wiele razy do Warszawy i raz nawet do Lwowa. W pracy **nad podniesieniem** zawodu poszczycić się **może** dodatniemi wynikami. Udział w wystawach gastronomicznych i sztuki kulinarnej, zorganizowanie szkoły fachowej dla uczniów kelnerskich, obsłużenie najwyższych dostojników państwowych (podczas ich wizyt w Bydgoszczy), za co wyrażono Stowarzyszeniu i poszczególnym członkom **najwyższe uznanie,** są najpiękniejszymi fragmentami w dziejach 50-lecia.

Dzień dzisiejszy — mówił p. Matecki — uważać chcemy za **najradośniejszy.** Stwierdzamy z dumą, żeśmy **szczerą i uczciwą pracą około podniesienia kultury zawodowej niemałą oddali przysługę Państwu Polskiemu — i miastu Bydgoszczy.** Sił do dalszej pracy dodawać winna **chlubna przeszłość. „Jednością silni"** — pracujemy teraz dla **przyszłości.**

Przemówienie p. radcy Mateckiego przyjęto gromkiemi oklaskami, poczem przystąpiono do wręczenia dyplomów pamiątkowych jubilatom. Dyplomy te otrzymali pp.: **J. Wichert, R. Bouvier, G. Brauer, St. Ganasiński, J. Zawitaj, A. Schmidt i H. Suchland.** Za zasługi zaś dla Stowarzyszenia wręczono dyplomy pp.: **Antoniewiczowi z Poznania, J. Palejowskiemu, P. Kocerce, Ed. Mateckiemu, W. Gonczarzewiczowi, H. Katorskiemu, Wincentemu Kujawskiemu, A. Ziółkiewiczowi, J. Berendtowi, E. Bajdaczowi, K. Burdajewiczowi, dyr. W. Czajkowskiemu, St. Grzechowiakowi, Br. Konieczce, Kaz. Kujawskiemu, M. Mrozińskiemu i A. Nowakowi.**

Po wręczeniu dyplomów nastąpiły przemówienia gości. Po p. wice-staroście **Czubińskim** przemawiali kolejno pp.: **radca Beyer, nacz. Dąbski, prezes Żochowski z Warszawy, radca Penkalla, Szmelter, dyr. Maciejewski, prezes S. D. P. red. Fiedler imieniem prasy, dyr. Kirschner,** przedstawiciele cechów — **Wolniewicz, Szczepański i Jakubowski,** oraz przedstawiciele organizacyj gastronomicznych zamiejscowych.

Cały szereg depesz nadeszło z całej Polski. Życzenia m. in. przesłali: **szef sztabu XV Dywizji w im. p. gen. Chmurowicza, p. poseł Sioda,** organizacja restauratorów z Pragi czeskiej oraz organizacje: ze Stanisławowa, Wilna, Cieszyna, Lwowa, Tarnowa, Chrzanowa, Krakowa, Lipin, Krynicy, Chodzieży, Obornik, Wąbrzeźna, Ostrowa, Rawicza, Szamotuł, Krotoszyna, Pleszewa, N. Tomyśla, Gniezna, Mogilna itd.

Po odczytaniu tych depesz uchwalono jednogłośnie wysłać depesze z wyrazami hołdu do: **Pana Prezydenta R. P., J. E. Prymasa Hlonda, Premjera Kościałkowskiego, wice-premjera Kwiatkowskiego, ministra gen. Góreckiego i Wodza Naczelnego gen. Rydza-Śmigłego.** Treść poszczególnych depesz oklaskiwano długo i serdecznie.

Po akademji odbyło się wspólne śniadanie **w sali malinowej „Pod Orłem". Wieczorem** o godz. 19 odbył się obiad w salach „Strzelnicy", a następnie bal, który przeciągnął się do **późnej nocy.**

Piękny obchód pożytecznej organizacji

10 lat istnienia Tow. Obywateli na Rupienicy i Kujawskich Przedmieść

Dnia 19 bm. odbył się uroczysty obchód **10-lecia istnienia Towarzystwa Obywateli na Rupienicy i Przedmieść Kujawskich,** w gronie którego zgodnie pracują dla dobra przedmieścia prawie wszyscy najpoważniejsi mieszkańcy tych przedmieść. Podczas uroczystej mszy św. w Farze, odprawionej na intencję organizacji — **ks. Wiechowiecki** wygłosił piękne, okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się do mogiły Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie prezes Towarzystwa p. radny **Zawadzki** po krótkiem przemówieniu złożył wieniec żywego kwiecia na płycie grobowca.

W godzinach południowych w lokalu zebrań odbyła się akademja. Obchód zagaił prezes p. kier. **Zawadzki,** witając licznie zgromadzonych członków i gości z proboszczem farnym **ks. kan. Schulzem na czele.** Wśród obecnych znajdowali się również delegaci Tow. Obywateli na Szwederowie, Tow. Obywateli z Wielkich Barodziej, Tow. Śpiewu im. Paderewskiego, delegacja Cechu Rzeźnickiego i in.

W przemówieniu swem wyłuszczył prezes cel pracy Towarzystwa Obywateli, którego działalność obejmuje: dział oświatowy, społeczno-gospodarczy i państwowo-obywatelski. **Podczas swego 10-lecia istnienia niejednokrotnie Towarzystwo dawało dowody swego przywiązania do sztandaru narodowego i do pozytywnej i twórczej współpracy z zamierzeniami Rządu, co się ujawniło nietylko podczas wyborów do ciał ustawodawczych kraju, lecz i podczas głosowania do samorządu.** Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i gen. Rydz-Śmigłego zakończył p. kier. Zawadzki swoje przemówienie.

W serdecznych słowach przemówił skolei ks. kan. **Schulz, oceniając w pochlebnych słowach zespolenie sił obywatelskich dla dobra Państwa i kościoła.**

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło składanie życzeń przez delegacje, oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewca sztandaru, poczem członkom-założycielom Tow. **Obywateli** wręczono piękne dyplomy. Dyplomy te otrzymali pp. **radny Zawadzki, Sikora, Ostrowski, Bombolewski, Przybylski, Napiątek, Węglarski, Słomkowski i Polewski.** Obchód zakończono wspólnem odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

Z walnego zebrania placówki powstańczej na Wilczaku i Okolu

Przed kilkoma dniami odbyło się doroczne walne zebranie **III placówki Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.,** zrzeszającej powstańców zamieszkałych na terenie Wilczaka i Okola. Zebranie zagaił prezes p. **Lewandowski,** witając serdecznie przybyłych z przedstawicielem Zarządu Powiatowego p. Górskim na czele, którego poproszono na przewodniczącego obrad. Pozatem przy stole prezydjalnym zasiedli: prezes II. placówki p. Żyłkowski jako sekretarz, prezes placówki I. p. Kaszubowski i sekretarz orkiestry p. Ritter jako ławnicy. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: **St. Nowak jako prezes, Wygienka jako wiceprezes, E. Nowicki jako sekretarz, Wł. Nowicki — zast. sekretarza, Kiprowski — skarbnik, Krasiewicz — skarbnik, Dąbrowski — referent oświatowy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Nebaka, Indraczaka i L. Balcera jako zastępców. St. Lewandowskiego i Wolandta oraz**

Tabela 13-go i 14-go dnia ciągnienia loterji

IV-e ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała wygrana dzienna 30.000 zł. na nr. 114191

Zł. 10.000 na n-ry: 13741 25472 85108 148731

5.000 zł. na n-ry: 8565 35085 39393 114698 146808

2.000 zł. nr n-ry: 153 21842 40647 43552 67393 74972 104167 105288 106245 111584 121967 146501 155942 177011 178752 181879 186923

1.000 zł. na n-ry: 2915 11466 13894 18800 21965 22346 31743 33997 46646 50607 53524 59013 65040 66455 73204 76895 76957 77312 80522 92116 95602 97677 97796 105289 111142 118230 118737 122004 130357 130553 133535 143358 145948 148754 149427 149506 152745 157673 161045 163937 164012 169544 172986 174534 174714 182686 185828 187550 188779 192557

Po 200 zł.

119 235 458 524 1462 843 995 2027 581 3012 266 901 90 4413 938 5574 665 735 882 967 6160 87 633 981 7245 379 400 769 983 8466 606 724 844 64 9064 531 610 964

10398 447 554 862 11005 450 608 12225 497 751 13091 200 12 392 456 720 14426 839 930 15081 462 629 726 919 16672 950 17093 114 200 662 18224 31 94 419 71 588 90 676 19356 600 720 879

20515 23 21119 51 301 82 421 25 69 801 16 22302 714 988 23336 493 529 722 24398 979 25069 130 278 364 583 685 771 958 6216 419 651 828 960 92 27037 10! 398 785 28295 368 635 59 93 747 889 29195 440 78 552 639 94

30216 60 86 338 443 72 95 519 845 943 31014 479 973 32155 274 790 816 89 33134 423 600 34040 553 35136 236 383 484 97 617 65 36017 489 552 764 872 37205 17 65 533 657 827 99 923. 38049 39557 691 731.

40019 61 315 38 723 41046 53 352 659 727 904 15 42306 537 82 718 828 87 43054 491 920 44115 221 486 588 714 966 45529 46366 420 752 47108 696 857 48075 107 437 56 39557 607.

50174 76 642 860 86 51007 16 197 722 940 94 52026 624 74 53292 420 629 54030 557 607 55320 702 9 72 834 97 985 56042 57 992 57197 419 31 50 929 58622 59007 263 859.

60040 592 956 61250 53 440 96 734 48 810 95 995 62026 760 933 63082 230 93 894 65726 53 74 845 66109 224 626 50 67500 692 99 881 924 68198 249 79 420 684 729 832 993 69192 208.

70047 71063 87 96 382 450 753 842 95 72133 711 960 73164 313 462 606 74537 741 896 75332 445 901 57 76932 77006 226 548 71 622 768 808 930 46 75 78071 347 638 79485 538 610 734 858.

80540 682 890 81052 82 618 96 82396 455 83131 372 585 96 942 51 53 84041 42 125 293 404 823 85025 188 269 704 8 93 962 97 86167 691 87081 621 88040 92 94 156 234 722 89054 275 850.

91356 92029 78 90 515 608 772 842 93210 890 94119 260 872 73 95132 64 599 647 96608 39 672 97010 60 196 98178 365 597 929 99113 94 523 64 772 942.

100639 74 101282 517 675 91 864 102215 494 524 646 749 825 103023 232 730 104131 44 226 344 678 724 105243 377 106374 482 822 107051 365 74 88 734 108153 282 358 425 629 909 109179 80 248 921 29.

110037 59 326 425 84 500 111160 387 649 112274 600 854 113165 529 70 671 963 96.
114081 111 55 376 96 603 899 989 115118 21 455 521 951 116083 259 117435 54 508 118109 227 316 745 119091 320 426 828

120036 118 244 55 419 121037 65 160 285 395 536 957 128134 430 75 583 725 42 927 123064 241 651 86 791 919 83 124340 72 488 635 935 125133 280 309 401 126106 446 602 702 67 919 127109 999 128048 202 420 31 129026 664 750 906 70

130379 82 444 544 923 79 131330 546 668 998 132038 55 140 214 852 133181 256 507 621 743 134177 310 627 863 970 135152 86 484 724 822 136570 728 92 137574 649 59 738 73 850 138396 909 139051 343 440 523 33 666

140464 692 731 141148 52 281 742 997 142025 326 708 143276 424 894 963 144563 602 801 65 145094 147 71 441 79 145094 147 71 441 79 146273 498 546 887 147203 4 357 82 148199 400 717 32 41 149275 475 688

150054 218 694 894 151150 522 701 891 152239 487 520 153063 134 98 522 40 685 753 154 538 618 735 36 155297 808 10 156173 291 157074 90 114 274 342 404 641 707 937 158514 676 958 159003 141 314 440 539 626

160256 332 793 990 161268 85 162077 314 76 504 868 962 73 163456 164050 55 739 821 165062 156 99 276 166083 552 167037 553 867 168177 338 614 925 58 169301 693 902

170294 345 434 684 710 38 909 14 76

171211 479 172058 791 829 938 173101 84 262 349 565 661 709 38 174280 93 473 656 740 805 175338 411 555 673 973 176165 276 401 582 610 177223 492 178337 653 794 911 65 179093 163 200 420 726 66 97 938 52

180046 213 20 471 573 886 181145 850 182087 245 312 451 795 858 950 183102 400 671 701 987 184279 415 639 769 94 97 929 185713 956 186394 400 5 819 187176 241 362 485 579 716 188360 537 54 74 762 98 189199 312 190213 99 581 88 683 191094 275 494 670 192025 143 377 99 650 80 752 800 193147 228 49 391 648 87 706 194294 362 837

14-ty dzień

I-e i II-e ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 1.000.000 na nr. 44794

Zł. 50.000 na n-ry: 49428 194122

Zł. 30.000 na nr. 182808

Zł. 20.000 na nr. 40837

Zł. 10.000 na n-ry: 12856 89464 102843 189917

Zł. 5.000 na nr. 194290

Zł. 2.000 na n-ry: 87417 117697 120422 125773 137094 165203 169522

Zł. 1.000 na n-ry: 3063 4074 7218 9808 11961 26905 28691 28750 34569 38808 40074 40772 41326 43184 43189 49741 51272 51247 57199 58291 62943 65987 70009 73930 78918 79506 85199 87099 88745 93214 95371 97827 98888 98020 101373 103544 104095 111271 119590 122983 123770 125879 126467 134048 137513 138274 140051 143026 151641 154481 165711 166540 171055 171159 174617 180931 184571 185753 189930 190904

Wygrane po 200 zł.

282 446 68 644 889 969 1201 34 317 34 52 732 817 907 90 2159 82 296 304 48 516 710 91 810 16 78 953 80 90 3027 126 62 65 66 322 458 798 4347 449 63 518 600 53 733 79 94 805 25 43 66 72 921 5025 117 46 200 349 457 97 578 770 865 940 48 72 6043 174 248 78 315 87 91 595 639 65 774 901 57 67 7031 53 152 27 307 602 787 88 806 953 8097 117 24 36 91 297 368 427 44 84 536 59 64 81 609 81 83 728 823 65 936 63 9039 46 62 104 12 210 304 42 490 665 808 910

10047 187 219 85 517 59 70 686 740 83 969 11043 71 105 10 41 58 212 409 22 25 538 623 25 63 765 817 26 45 63 65 12047 52 84 116 50 337 417 98 561 92 94 614 75 702 95 830 64 955 13077 188 248 318 85 584 647 758 96 805 995 14072 359 77 403 538 67 622 23 749 810 58 86 936 15068 171 73 86 99 430 551 85 674 739 65 882 979 16160 95 422 79 760 907 46 17129 394 96 460 504 45 644 85 809 37 70 75 916 18012 119 29 61 96 270 412 507 72 86 607 98 737 39 54 93 801 965 19042 112 36 53 76 272 401 31 59 91 512 64 613 92 807 76 916

20052 239 341 55 648 754 860 924 27 21172 300 9 34 411 87 528 758 959 22080 303 69 560 618 69 92 23038 334 468 666 765 80 88 93 920 24001 570 600 892 983 25020 87 161 401 566 708 20 871 26043 108 222 76 345 652 701 46 865 27143 44 68 277 447 591 748 64 927 28217 84 363 90 570 627 84 985 29085 118 347 412 31 79 648 731 60

30128 256 92 353 431 85 512 20 37 760 842 63 85 973 82029 51 78 189 98

356 66 97 456 589 606 9 70 86 795 847 90 907 83033 88 110 12 52 91 203 404 592 634 48 52 56 869 918 20 89 84136 267 741 867 935 50 89 85039 88 218 51 56 97 457 74 583 93 98 703 32 806 36 998 86405 619 742 87055 130 38 95 376 97 448 535 750 98 812 924 31056 96 240 84 358 434 37 653 82 930 62 66 32025 72 88 128 250 330 418 639 835 60 76 80 85 932

52 33298 468 666 766 884 980 34301 23 25 96 464 724 835 84 35009 19 46 93 175 205 63 330 589 727 41 802 926 80 36004 34 39 56 129 69 80 259 94 339 441 52 522 678 844 932 41 82 37031 59 68 448 87 97 574 85 616 48 74 803 7 61 953 90
38046 118 553 603 37 88 918 66 70 76 39001 113 82 383 458 502 704 18 33 866 90 914 26

40011 137 255 86 320 37 52 487 652 720 26 808 921 41014 23 74 112 383 508 768 42089 145 76 245 344 417 55 551 52 645 713 99 920 43172 203 21 432 38 42 522 34 614 728 813 16 72 917 44106 70 313 92 459 68 527 76 646 711 901 45312 506 90 685 99 833 78 948 65 46030 114 27 276 500 2 831 944 75 93 47132 47 265 72 436 47 85 628 860 966 48030 143 63 385 407 47 510 31 39 44 678 707 84 96 49029 168 497 578 612 773 815 19 917 79

50098 178 404 58 560 750 55 850 957 51060 76 110 11 25 85 213 63 314 463 516 703 92 860 998 52018 46 89 137 42 276 328 424 502 5 51 625 740 69 93 925 53 68 96 53079 83 123 39 204 470 83 535 613 32 84 87 863 901 31 54018 20 136 87 209 20 41 381 417 90 562 77 708 55052 198 221 31 65 398 549 66 601 3 41 57 718 866 56104 203 25 32 313 61 435 552 90 641 57 87 798 874 88 57042 55 188 205 35 63 439 46 748 91 820 42 946 58041 172 78 85 219 715 800 8 27 982 59259 86 89 362 815 920

60020 60 204 16 70 316 36 85 91 502 601 41 760 97 818 61068 86 105 12 68 332 49 529 621 35 51 93 799 871 76 950 62128 98 407 50 531 612 79 711 12 66 896 63003 207 12 96 325 588 758 64028 73 158 81 256 409 24 99 521 659 740 91 826 41 914 68 65078 90 136 417 43 47 507 8 641 61 754 862 66163 210 396 537 79 667 756 914 68 67065 139 218 52 305 813 31 68137 69 234 73 96 319 20 40 464 521 76 81 682 766 93 992 69054 67 353 417 82 98 738 839 961

70138 91 269 72 354 417 88 546 91 680 717 62 828 952 59 71047 60 157 82 202 30 426 58 509 89 642 738 66 850 60 998 72029 46 64 97 115 74 474 528 87 689 91 93 766 900 79 73110 43 235 316 518 710 801 935 74146 440 513 637 46 735 834 41 962 85 75019 338 488 577 86 603 27 69 757 873 87 88 938

76147 214 37 612 954 77102 616 757 60 844 89 996 78068 177 86 97 356 402 544 600 707 70 821 79064 185 314 421 71 564 797 860

80104 24 32 220 342 45 71 401 22 45 514 55 89 605 21 61 734 810 34 57 976 81060 154 279 348 63 449 533 34 59 635 51 622 89 770 898 88418 48 69 629 82 95 821 50 931 89065 199 285 495 612 775 827 901 38 86

90209 24 78 89 91 647 958 91201 60 83 305 74 454 88 578 620 917 22 87 92054 259 368 70 81 89 422 59 558 671 88 838 971 93159 242 51 71 505 44 747 71 800 11 947 49 97 94240 339 67 84 471 536 38 65 602 94 734 70 862 971 95093 235 331 69 476 516 32 75 80 747 929 96194 293 358 588 619 48 69 80 750 87 814 32 36 93 947 97119 296 319 48 407 61 644 97 703 31 961 98068 103 33 38 76 240 455 836 54 936 99147 95 586 643 51 717 52 68

100080 251 85 301 97 617 57 912 97 101004 11 63 87 191 356 404 503 687 803 19 88 918 47 60 71 102058 83 122 273 312 26 45 465 977 89 103163 97 317 35 65 68 501 634 81 794 965 104125 59 236 324 511 625 62 799 105013 62 166 90 246 65 314 424 77 519 53 605 6 851 98 928 106059 69 130 218 311 417 34 77 93 99 594 634 76 720 62 841 926 74 279 107041 69 73 321 483 555 686 787 841 108032 36 158 297 317 414 54 500 86 616 774 959 109249 424 59 602 6 95 700 54 88 955

110119 52 354 431 688 767 93 835 77 906 111031 134 51 208 628 916 28 112075 94 05 225 9 307 73 82 509 613 799 113063 97 99 100 61 369 98 577 822 23 33 67 76 985

114085 132 310 79 82 85 527 630 742 80 115000 8 73 81 106 8 55 65 210 88 97 324 88 403 27 85 503 634 40 797 826 974 116017 99 114 87 232 363 536 69 607 40 747 70 94 813 943 82 88 99 117160 359 570 643 71 118221 85 94 450 606 713 30 935 119077 126 85 270 321 75 407 13 524 26 74 600 93

120020 141 395 455 93 549 904 77 121090 106 74 399 415 79 553 624 778 854 66 71 91 122072 35 7467 73 515 717 868 967 123004 5 140 46 56 60 92 244 304 7 486 99 551 82 655 89 896 940 75 92 124123 45 98 442 519 708 981 125197 239 41 340 50 839 92 96 908 64 126158 253 94 304 89 710 79 81 830 84 127114 72 255 74 538 47 610 20 735 868 954 57 128012 89 200 459 513 617 29 718 93 99 833 87 966 81 129152 54 71 249 356 459 618 705 873

130024 26 110 242 342 88 469 639 61 714 803 15 34 985 131046 91 93 156 62 220 352 631 782 963 132121 67 228 301 10 424 503 695 702 133034 141 233 306 568 89 641 79 134055 152 222 94 315 553 637 75 871 135125 285 468 737 49 901 53 136072 78 96 199 243 358 614 95 786 820 49 992 137001 45 105 21 27 210 305 408 96 796 643 811 977 138039 162 214 86 435 68 50 654 827 41 64 83 94 907 139106 59 87 99 285 337 39 48 407 27 74 91 558 754 56

140058 101 62 71 208 580 81 794 819 141013 58 75 78 258 384 498 574 675 820 921 85 142062 129 72 293 384 570 86 854 928 51 96 143000 41 169 265 66 369 426 54 571 83 714 39 815 38 70 84 946 144074 168 220 39 99 446 998

145040 63 262 64 339 413 34 518 615 724 808 10 902 45 146000 24 40 153 225 324 439 529 638 714 82 84 878 997 147099 122 202 308 72 495 721 863 901 16 29 34 148103 26 73 74 270 314 410 650 794 961 69 93 149090 102 73 217 301 459 532 659 83 96 701 61 883 94 942 50

150027 171 293 364 98 479 96 638 91 752 66 151039 46 73 89 137 306 92 406 41 51 527 852 67 933 49 89
152152 226 498 539 54 69 676 720 42 876 991 153000 37 108 47 83 292 403 11 47 581 87 648 810 154041 71 111 30 81 290 92 414 73 96 528 630 35 722 24 923 155355 71 92 408 95 561 650 97 700 3 66 813 90 963 156003 85 91 137 50 61 23 8406 78 567 93 647 54 81 799 815 71 157081 130 42 63 75 205 334 69 429 64 83 807 15 938 158140 214 323 26 81 407 36 68 77 93 500 606 46 859 902 3 159126 78 373 711 946

160531 612 33 54 710 842 924 161057 80 191 269 70 386 469 511 606 93 732 162042 119 92 215 447 556 89 632 38 163158 261 306 15 37 545 53 616 29 728 164441 504 42 64 647 56 712 879 954 165048 56 125 35 212 56 86 518 66 777 99 166184 284 514 617 74 716 19 826 52 961 82 167045 154 342 539 669 810 11 37 969 168388 709 23 76 80 835 169028 184 91 567 725 904 14

170178 303 9 50 501 620 30 717 995 171058 107 86 204 13 541 686 730 73 89 849 80 934 91 172007 166 93 278 352 443 584 889 925 173017 122 66 91 354 442 622 25 68 92 707 70 858 82 174047 267 514 74 85 645 70 770 875 993 175083 93 283 686 87 722 816 43 909 176129 278 339 477 516 57 616 89 736 860 941 44 177053 65 215 29 81 301 787 178071 120 293 367 428 45 706 20 861 87 179026 111 20 260 357 497 617 77 81 81[illegible] 61 973 91

180123 30 43 216 46 300 48 616 23 778 181073 177 245 362 585 793 884 925 85 182131 241 447 56 715 865 183023 43 187 392 95 653 85 797 982 184031 70 228 360 85 449 55 63 66 513 666 73 99 837 78 950 185094 113 16 74 228 348 54 82 495 668 77 779 914 186111 27 31 58 315 424 520 897 938 187018 25 80 170 225 66 71 464 534 46 679 751 891 906 87 92 188155 71 87 90 251 67 486 520 625 48 189072 213 418 527 602 32 39 868 925

190232 371 427 662 721 832 904 191048 91 358 496 568 629 44 98 740 906 192098 105 99 307 410 562 87 98 689 768 826 956 193121 44 212 36 91 392 403 606 67 74 714 40 828 77 82 960 194109 20 66 503 47 96 624 64 78 891 902

Kondolencje Pana Wojewody

z powodu zgonu śp. Dr. Kazimierza Esden-Tempskiego

P. Wojewoda Pomorski wysłał do WPani Esden-Tempskiej w Toruniu następującą depeszę kondolencyjną:

Szczerze przejęty przedwczesnym zgonem śp. męża Pani Prezesa Kazimierza Esden-Tempskiego, w którym społeczeństwo traci wybitnego i zasłużonego działacza, przesyłam na ręce Pani wyrazy mego gorącego współczucia.

Wojewoda Kirtiklis.

S.S. „Baltonia" zostanie sprzedana

Oddawna już krążyły pogłoski o tem, że dobrze znany w Gdyni statek Anglo-Baltic-Line s/s „Baltonia" zostanie sprzedany i zastąpiony innym statkiem. Obecnie „The Scandinavian Shipping Gazette" potwierdza te pogłoski, podając przy sposobności ciekawą historję tego statku.

S. S. „Baltonia" został zbudowany w roku 1902 w Middlesbrough dla Elder Dempster Co; nazywał się początkowo „Akabo" i był przeznaczony dla linji zachodnio-afrykańskiej tego towarzystwa. Swojemi danemi konstrukcyjnemi i urządzeniem wewnętrznem statek odpowiadał wymogom żeglugi do portów Zachodniej Afryki. Dopiero w roku 1926 statek został sprzedany United Baltic Corporation dla jej linji Anglo-Baltic. Statek ma pojemność brutto 3.314 t., nośność 4.774 t. D. W., jest jednośrubowy i szybkość drogowa jego wynosi 13 węzłów. Wygodne są urządzenia kabinowe statku, które niegdyś odpowiadać musiały warunkom przewozu pasażerów na wodach kolonjalnych.

Ulgi dla narciarzy

Narciarze otrzymują od kolei dalsze ułatwienia w postaci rozszerzenia istniejących ulg taryfowych i wprowadzenia nowych.

Istniejące już bilety 1000 i 2500 kilometrowe potaniały. Bilet 1000-kilometrowy kosztuje wraz z książeczką i opłatą na Polski Zw. N. 26 zł. 50 groszy (dotychczas 30 zł. i 50 groszy), bilet zaś 2500 kilometrowy 52 zł. 50 groszy, zamiast 60 zł. 50 groszy. Bilet 2 klasy kosztuje o 50 proc., bilety zaś na pociągi pospieszne o 25 proc. drozej.

Obok tego wprowadzane są **bilety wycieczkowe (weekendowe) narciarskie z Bydgoszczy, Torunia, Gdańska, Gdyni,** do pięciu okręgów narciarskich położonych w Karpatach, mianowicie: 1) Wapienica — Głębce i Mikuszowice — Zwadroń z Jeleśnią i Huciskiem, 2) Sucha - Zakopane wraz z Rabką, 3) Żegiestów - Krynica 4) Rozłucz-Sianki i Skole - Ławoczne, 5) Nadwórna-Woronienka.

Na stacjach tych miast członkom P. Z. N., posiadajcąym legitymację odnowione na sezon i zaopatrzone w nalepkę Ligi Popierania Turystyki, wydawane są bilety powrotne imienne ze zniżką około 33—40 proc., ważne bez żadnej dopłaty także na pociągi pospieszne.

Wyjazd za takim biletem nastąpić może w soboty, dni przedświąteczne lub niedzielę i święta, a powrót nastąpić najpóźniej do dnia 10-go od wydania biletu, przyczem powrót może być nie z tej samej stacji, do której się przyjechało, lecz także z innej stacji leżącej w okręgu ważności biletu.

Pozatem obowiązuje ulga grupowa dla 5 narciarzy, w wysokości 33 proc. do określonych miejscowości narciarskich.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 21 stycznia 1936 r.

Żyto 100 t. 12,75—12,50—12,75; pszen. st. 17,75—18,25 jęczmień: browarowy 14,50—15,25; jednolity 13,75—14,00; zbiorowy 13,00—13,50; owies 13,75—14,25; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 19,50—20; gat. I 0—45 proc. wł. w. 19—19,50; gat. I 0—55 proc. wł. w. 18,50—19; gat. II 45—55 proc. wł. w. 15,75—16,25; razowa 0—90 proc. wł. w. 13,75—14,25; 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 18,50—19; 65-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 18—18,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 30,25—32,25; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 29,25—30,25 gat. IC 0—55 proc. wł. w. 28,50—29,50; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 27,75—28,75; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 26,75—27,75; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 24,75—25,75; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 24,25—25,25; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 22,50—23,50; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 18,25—18,75; razowa 0—90 proc. wł. w. 20,25—20,75; otręby: żytnie wymiał st. 10—10,50; pszenne miałkie stand. 11—11,50; średnie stand. 10,75—11,25; grube st. 11—11,50; jęczmienne 10,25—11; rzepak zimowy bez worka 42—45; rzepik zimowy bez worka 41—43; mak niebieski 59—63; gorczyca 35—38; siemię lniane 36—38; peluszka 23—25; wyka 21—22,50 seradela 21—23; groch: polny 21—23; Wiktorja 24—28; Folgera 19—21; łubin: niebieski 9,50—10; żółty 11—11,50; koniczyna: biała 70—90; czerwona surowa 85—100; czerw. czyszczona 110—125; szwedzka 170—190; płatki ziem. 14,50—15,50; makuch: lniany 16.50—17; rzepakowy 13.50—14; słonecznikowy 42/44 proc. 18,50—19,50; kokosowy 14.50—15,50; wytłoki suszone 8,50—9; słoma żytnia prasowana 2,50 do 3.00; siano nadnoteckie luzem 7—7,50; śrut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

NOTOWANIA BANKU GDAŃSKIEGO.
z dnia 22 stycznia 1936 r.

Kurs dewiz: Warszawa 99,80—100,20; Berlin 213,03—213,87; Nowy Jork 5.2945—5.3155; Londyn 26.19—26.29.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 22 stycznia 1936 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: Pszenica 128 funt. 19.00; żyto 120 funt. eksp. 14.00; jęczmień I jakości 15.75—16.25; jęczmień średni w/g próby 15,25—15,60; jęczmień 114/115 funt. 15,00; jęczmień 110/111 funt. 14,70; jęczmień 105/106 funt. 14,30; owies 14,10—16,75; groch: Victoria 28,00—31,00; zielony 20,00—23,00; drobny 20,00—22,00; peluszka 22,50 do 24,50; rzepik 40,00—43,00; gorczyca żółta 36,00—40,00; mak niebieski 60,00—67,00; wika 21,00—22,00; gryka 15,00—15,75.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 21 stycznia 1936 r.

Woły: młodsze 37—38.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsista, lub wytuczone 34—36; mięsiste 29—33; licho odżywione 24—28.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najwyższej wartości rzeźnej 34—36; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 24—32; pełnomięsiste 23—28; licho odżywione 15—20.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najwyższej wartości rzeźnej 37—39; pełnomięsiste 34—36; mięsiste 29—33; licho odżywione 24—28.

Cielęta: dobrze tuczone 56—60; średnio tuczone 50—54; liche 40—48; najlichsze 16—20.

Owce: opasy chlewne 38—41; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 32—36; tłuste, pełnomięsiste 25—28.

Świnie: tłuste ponad 150 kg ż. w. 56; pełnomięsiste od 120 do 150 kg ż. w. 55—56; pełnomięsiste od 110½—120 kg ż. w. 52—53; pełnomięsiste od 100 do 110 kg ż. w. 50—51; pełnomięsiste od 90 do 100 kg ż. w. 47—48.

Maciory: 47—48.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg ż. w.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 21 stycznia 1936 r.

Ceny orjentacyjne: pszenica 17,75—18; mąki pszenne wszystkie gatunki obie kolumny o 25 groszy wyżej; otręby żytnie 10—10,50; otręby pszenne grube 11,25—11,75; otręby pszenne średnie 10,25—11; makuch: lniany 16,75—17; rzepakowy 14,25—14,50; reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie: spokojne. Obroty: żyto 486 ton, pszenica 658 ton, jęczmień 751 ton, owies 105 ton.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 21 stycznia 1936 r.

Dewizy

Belgja 89.80, 89.98, 89.62; Holandja 360.50, 361.22, 359.78; Londyn 26.26, 26.33, 26.19; Nowy Jork kabel 5.30¾, 5.32, 5.29½; Oslo 131.90, 132.23, 131.57; Paryż 35.00, 35.07, 34.93; Praga 21.98, 22.02, 21.94; Sztokholm 135.45, 135.78, 135.12; Szwajcarja 172.90, 173.24, 172.56; Hiszpanja 72.58, 72.73, 72.43.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 98,25—98; Warsz. cukier 38; Ostrowiec 17—16,20.

Tendencja: przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe

Konwersyjna 60; 6 proc. dolarowa 77—75,75; Premjowa dolarowa 52,75—52,25—52,50; Stabilizacyjna 63,75—63,00, drobne 63,75; 4 i pół proc. ziemskie serja 5 46.75—47,00; 5 proc. Warszawy za 1933 r. 54.75 do 54.38—54.63—55,00 (ostatnie drobne); 5 proc. Łodzi za 1933 r. 48; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 58,75—58,50.

Tendencja: dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów niejednolita.

Zamiast renty starczej znalazł śmierć

Nagle upadł na ulicy i wyzionął ducha

W poniedziałek 20 bm. w rychłych godzinach popołudniowych upadł najniespodziewaniej na chodnik, tuż przy aptece Klasztornej w Świeciu, idący ulicą jakiś starzec. Niebawem przyskoczyło doń dwoje przypadkowych przechodniów i wniosło go do pobliskiej apteki p. Jeszkego, który też niezwłocznie zawezwał pomoc lekarską. Przybyły natychmiast p. dr. Pokorski stwierdził nagły zgon.

Ofiarą nagłego zgonu jest Jakób Chabowski, lat 79, robotnik z majętności Lubocin, przybyły tegoż dnia przedpołudniem, furmanką, do Świecia do badania lekarskiego a to w związku z staraniami o uzyskanie renty starczej.

Niestety, los zrządził inaczej i zamiast renty, zresztą dawno już zasłużonej znalazł nagłą śmierć.

Powyższy wypadek zgromadził na miejscu dużo przechodniów i wywarł on zrozumiałe wrażenie.

Należy zawsze pamiętać o słowach: „Nie wiecie dnia ani godziny..."

Obóz treningowy dla lekkoatletów pomorskich w Toruniu

Zamiast odwołanego obozu olimpijskiego

Wyznaczone na wczoraj otwarcie olimpijskiego obozu treningowego dla miotaczy i skoczków w Okręgowym Ośrodku W. F. w Toruniu, zostało odwołane, gdyż przybyło tylko 5 wyznaczonych zawodników. Ponieważ przyjazd reszty zawodników jest wątpliwy, przedstawiciel Pol. Zw. Lekkoatletycznego p. dyr. Szlachciak z Warszawy obóz olimpijski odwołał. W miejsce obozu olimpijskiego odbędzie się w Toruniu obóz treningowy dla lekkoatletów pomorskich, z udziałem przybyłych do Torunia 5 zawodników obozu olimpijskiego. Kierować obozem będzie trener p. Cejzik. Do obozu zawodników wyznaczy Pomorski Okr. Zw. Lekkoatletyczny, którego przedstawiciele p. mgr. Zakrzewski i p. Głowacki bawili wczoraj w Toruniu. Obóz trwał będzie do 1 lutego, jest jednak możliwe, że będzie przedłużony.

Na obóz przybyli następujący zawodnicy: Gierutto, Gburczyk, Hauke, Kalinowski i Eipert (dwaj ostatni z Grudziądza).

W rozmowie z naszym przedstawicielem p. dyr. Szlachciak bardzo pochlebnie wyrażał się o urządzeniach Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu, oświadczając, że podobnych urządzeń w Polsce jest bardzo mało i, że to co w Toruniu zastał przechodzi jego najśmielsze oczekiwania. Najprawdopodobniej PZLA wykorzysta idealne warunki toruńskiego pałacu sportowego i urządzi tu kilka obozów na przyszłość szczęśliwszych aniżeli ostatni niedoszły do skutku.

Marsz zimowy huculskim szlakiem

II Brygady Legjonów

Dorocznym zwyczajem w dniach 13—16 lutego r. b. odbędzie się **marsz zimowy huculskim szlakiem II Brygady Legjonów połączony z uczczeniem czynu II Bryg. Leg. przez złożenie wieńca pod krzyżem na Przełęczy Pantyrskiej.** Jednocześnie z tego miejsca **pobrana będzie ziemia,** którą zwycięski patrol w marszu przewiezie **na kopiec I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.**

Program marszu jest następujący: **Dnia 12 lutego** wszyscy uczestnicy marszu przybywają do Kołomyi, skąd wyjadą pociągiem specjalnym do Słobody Rungurskiej, udając się marszem pieszym do Berezowa Średniego. Tam przeprowadzone będą wszystkie formalności związane z marszem (badania dokumentów, zapoznanie zawodników z trasą i t. d.).

Dnia 13 lutego o godz. 8 start do pierwszego etapu Berezów — Kosmacz i nocleg tamże.

Dnia 14 lutego o godz. 7 start do drugiego etapu: Kosmacz — Zabie, nocleg w Zabiem.

Dnia 15 lutego o godz. 7 start do trzeciego etapu: Zabie — Worochta i zakończenie marszu.

W dniu 16 lutego odbędzie się uroczystość złożenia wieńca i wręczenia ziemi z pod krzyża na Przełęczy Pantyrskiej zwycięskiemu patrolowi, oraz rozdanie nagród.

Wśród wielu nagród znajduje się nagroda Pana Ministra Spraw Wojskowych dla zwycięskiego patrolu.

Wszyscy uczestnicy marszu obecni będą na imprezach sportowych organizowanych w tym dniu w Worochcie.

Programy radjowe

Czwartek 23 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 7.20—7.30 Dziennik poranny. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03—12.15 Dziennik południowy. 12.15—13.00 Poranek muz. dla młodzieży szkół powsz. p. t. „Taniec i humor w muzyce". Wyk.: Gertruda Konatkowska — fort., Dezyderjusz Danczowski — wiolonczela, Wanda Kędziorówna — sopr. Koncert poprzedzi pogadanka dr. Kazimierza Zielińskiego (z Poznania). 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15—15.20 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30—16.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.00—16.15 „Gadaninka Starego Doktora" (Zabawa w okręt). 16.45—17.00 „Cała Polska śpiewa" — Chór Akademicki Koła Muzycznego pod kier. Feliksa Rybickiego. 17.00—17.15 „O drogach samokształcenia" — odczyt wygł. dr. Aleksander Hertz. 17.15—17.50 Sekstet salonowy Józefa Stena. 17.50—18.00 „Książka i wiedza" — O zbiorze listów z przed 100 laty — Czesław Zgorzelski (z Wilna). 18.00—18.30 Recital fortep. Felicji Blumenthal. 18.55—19.05 „Groźba" — feljeton prawno-społeczny — w oprac. Jadwigi Zieleńczykówny. 19.40—19.45 Wiadomości sportowe ogólne. 19.45—19.55 Pogadanka aktualna. 19.55—20.05 Pogadankę muzyczną wygł. Lucjan Kamieński z Poznania. 20.05—22.00 Koncert Symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonji Berlińskiej pod dyr. Wilhelma Furtwaenglera (z Poznania). W przerwie ok. godz. 21.00 Dziennik wieczorny i „Obrona przeciwlotniczo-gazowa" — pogadanka. 22.00—22.35 „Nasze pieśni" w wyk. Heleny Hrabiówny (z Katowic). 23.00—23.05 Wiadom. meteor. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.50—7.20 Muzyka z płyt. 7.30—7.50 Wesołe piosenki (płyty). 7.50 Program na dz. bieżący. 7.55—8.00 Parę informacyj. 13.00—13.25 Fantazje z oper (płyty). 13.30—14.30 Potpourri z operetek (płyty). 15.20—15.30 Przegląd giełdowy. 16.15—16.45 Koncert orkiestry dętej 63 p. p. pod dyr. Zygmunta Grabowskiego. 1) Feliks Nowowiejski: Marsz Pretorjanow. 2) Keler-Bela: Rakoczy — uwertura. 3) Michaelis: Turecki patrol. 4) Łada: Kujawiak. 5) Lewandowski: Oberek-zawierucha. 18.30 „Sad w drobnem gospodarstwie rolnem" — pog. rolnicza, wygł. inż. Jan Fiedler. 18.40 „Jak spędzić święto" — pog. krajoznawcza w opr. H. Gąsiorowskiego 18.45 Muzyka z płyt. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35—19.40 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.25—23.00 Tańce i piosenki (płyty). 23.05—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

ZAGRANICA

20.10 Lipsk. Koncert Mozartowski. 20.10 Królewiec. Wielki wieczór tańca. 20.10 Kopenhaga. Koncert ork. z udziałem G. Cassado (wiolencz.). 20.30 Budapeszt. Koncert z Konserwatorjum. 20.35 Medjolan. „Manon Lescaut" — opera Pucciniego. 20.50 Praga. Utwory Messnera. Dyr. Kompozytor. 21.00 Monachjum. Wieczór oper. 21.15 Frankfurt. Kantata Hessena. 21.30 Paris P. T. T. Muzyka ludowa. 22.20 Królewiec. Muzyczka nocna. 22.30 Berlin. Muzyka taneczna. 22.35 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22.45 Radio-Paris. Koncert symfon. pod dyr. Inghelbrechta. 23.10 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.20 Budapeszt. Muzyka taneczna. 23.35 Wiedeń. Muzyka taneczna.

1803/35. **PRZETARG.** 598

24 stycznia o godz. 11 sprzedaję przy ul. N. Rynek 18 przymusowym przetargiem za gotówkę: pokój stołowy dębowy.

(—) **Brunon Duplicki,**
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

1785/35. **PRZETARG.** 599

25 stycznia o godz. 10 sprzedaję u Maksymiljana Krużyńskiego w Swierczynach przymusowym przetargiem za gotówkę: 100 centn. jęczmienia w ziarnie.

(—) **Brunon Duplicki,**
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KUJAWSKI", „DZIEŃ KOCIEWSKI" **na miesiąc luty 1936 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI". „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ KUJAWSKI", „DZIEŃ KOCIEWSKI" **za mies. luty 1936 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niepotrzebne przekreślić

Towarzystwo Wystaw i Targów
Sp. z o. odp. w Gdyni, ul. Rybacka 1, tel. 12-73
wydzierżawi od zaraz najwięcej dającemu

pawilon restauracyjny

położony na terenie wystawowym przy ul. Rybackiej nr. 1.

Objekt dzierżawy oglądać można każdego dnia, w czasie od godz. 9—13-tej i od 15—18-tej w biurze Zarządu, pod wyżej wskazanym adresem.

Tamże otrzymać można blankiet ofertowy. Oferty w zamkniętej kopercie z napisem „Dzierżawa restauracji" składać należy do dnia 28 stycznia 1936 roku. Pośpiech jest konieczny, albowiem z dniem 2 lutego rozpoczynają się na terenie wystawowym wielkie imprezy. Towarzystwo zastrzega sobie wolny wybór oferenta. Otwarcie ofert nastąpi 28 stycznia 1936 r. o godz. 18-tej w biurze Zarządu. 602

Ukł. 4/35. 583

POSTANOWIENIE.

Sąd Okręgowy w Chojnicach, Wydz. Zam. w Starogardzie po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 1936 wniosku dłużnika kupca Roberta Banieckiego z Tczewa, plac Bronisława Pierackiego nr. 13 o otwarcie postępowania układowego na zasadzie art. 25 prawa układowego postanawia:

otworzyć postępowanie układowe do majątku wymienionego dłużnika, zlecić czynności sędziego-komisarza Sądowi Grodzkiemu w Tczewie, ustanowić nadzorcą sądowym bankowca Mieczysława Łukaszewskiego z Tczewa;

wyznaczyć termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 17 i 24 lutego 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 16;

Ogłoszenia wierzytelności mają nastąpić u sędziego - komisarza przed upływem terminów wyznaczonych do ich sprawdzenia.

OGŁOSZENIE.

Wydzierżawienie polowania

na wspólnym, tutejszą gminę obejmującym obwodzie polowania w wielkości 530 ha, ma nastąpić w publicznym przetargu z dopuszczeniem licytujących z obcych gmin, na przeciąg sześć lat, począwszy od 1 marca 1936 r., w niedzielę, dnia 2 lutego 1936 r. o godz. 15-tej w lokalu Przewodniczącego w Brudzewie.

Warunki wydzierżawienia polowania wyłożone będą w lokalu Przewodniczącego na przeciąg 14 dni przed terminem licytacyjnym do wglądu.

Brudzewo, dnia 17 stycznia 1936 r. 615

(—) Jakób Wendt,
Przewodniczący Spółki Łowieckiej.

Numer akt: 2049/35-III. 609

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, III. rewiru Stefan Pyttel, mający kancelarję w Gdyni, ul. Piotra Wysockiego nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 stycznia 1936 r. o godz. 10,30 w Gdyni na podwórzu firmy B-cia Welz, ul. Batorego, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Matyldy Schützowej — kupcowej, składających się z 253 par różnych trzewików, oszacowanych na łączną sumę 812 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 21 stycznia 1936 r.

Komornik:
(—) St. Pyttel.

Sygnatura: 9/36. 613

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie Józef Chrzanowski, mający kancelarję w Łabiszynie, ul. 11 Stycznia nr. 25 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1935 r. o godz. 11,30 w Jabłowie, powiat Szubin odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Leokadji Chlebowskiej, wdowy w Jabłowie, składających się z 45 ctr. pszenicy, 25 ctr. owsa, 19 ctr. mieszanki, 2 źrebaków, 70 ctr. kartofli, 1 tucznika około 2 ctr., 25 ctr. jęczmienia i 1 powozu czarnego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łabiszyn, dnia 18 stycznia 1936 r.

Komornik:
(—) J. Chrzanowski.

W dniu 23 stycznia 1936 r. o godz. 10-tej rano na terenie fabrycznym, **Państwowy Monopol Spirytusowy — Wytwórnia w Starogardzie** sprzeda w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającemu

używane ruchomości fabryczne

składające się z narzędzi kowalskich, ślusarskich, lamp, łopat i tp. Przedmioty powyższe oglądać można na godzinę przed licytacją. 244

wz. Dyrektor Wytwórni P. M. S. w Starogardzie
H. Chmielewski.

Numer akt: Km. 864/35. 578

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu rewiru III. Franciszek Wiśniewski, mający kancelarję w Inowrocławiu, ul. M. Piłsudskiego nr. 20 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 marca 1936 r. o godz. 10,30 w Inowrocławiu — Sąd Grodzki — pokój 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marji Bogs i spadkobierców nieruchomości wiejskiej Januszkowo, wykaz karta 45, ogólny obszar 5,86,18 ha bez inwentarza żywego i martwego a stan zabudowania wartości 950 zł., wartość ziemi 2.006,51 zł.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 2.956,51; cena zaś wywołania wynosi 2.217,40 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 300,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

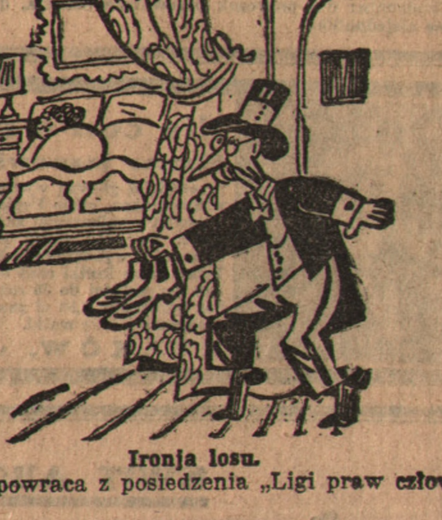
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu, ul. Prez. Narutowicza nr. 46. sala nr. 33.

Przystępujący do przetargu winien złożyć zaświadczenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.

Inowrocław, dnia 15 stycznia 1936 r.

Komornik:
(—) Fr. Wiśniewski.



Ironja losu.
Mąż powraca z posiedzenia „Ligi praw człowieka".

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wiktor Mielnikow, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.